

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI, Nr 167 (1878) AB

KIELCE PIĄTEK, 15 LIPCA 1955 R.

Za 3 dni — Genewa

Skład delegacji radzieckiej na konferencję szefów rządów 4 mocarstw

Ostatnie przygotowania w Genewie do konferencji wielkiej czwórki

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi: Rada Ministrów ZSRR zatwierdziła skład radzieckiej delegacji rządowej na konferencję szefów rządów czterech mocarstw w Genewie.

W skład delegacji wchodzi: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. BULGANIN (przewodniczący delegacji), członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. CHRUSCZOW, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. MOŁOTOW, minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego G. K. ZUKOW, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. A. GROMYKO.

Na doradców delegacji zostali wyznaczeni: J. A. MALIK, S. A. WINOGRADOW, G. N. ZARUBIN, G. M. PUSZKIN i W. S. SIEMIONOW.

GENEWA (PAP). Prasa szwajcarska szeroko omawia zbliżającą się konferencję szefów rządów czterech wielkich mocarstw.

Rozmowy będą się toczyły w wielkiej sali obrad Pałacu Narodów — dawniej siedziby Ligi Narodów. Słuchający tam, w której w ubiegłym roku podpisano został rozjem w Indochinach, czekali na wielki moment — na przedstawienników państw pięciu kontynentów, podające sobie rękę na znak przyjaźni.

Jak podkreśla prasa szwajcarska, delegacja radziecka będzie prawdopodobnie mieszkała w tzw. „Villa Rose” (różowej willi) w pobliżu Pałacu Narodów.

TWP przeniosło się do nowej siedziby w Pałacu Kultury

Pięknie i wygodnie pomieszczenia w części wysokoszkolowej Pałacu Kultury i Nauki otrzymał już ZG Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.

TWP korzystał z gmachu Pałacu Kultury i Nauki z czterech audytorów, mogących pomieścić po 120 słuchaczy oraz sali konferencyjnej, części bibliotecznej i 32 pokoiów administracyjno-biurowych.

Do dyspozycji TWP oddana została również duża sala w części bocznej Pałacu, mogąca pomieścić 400 osób.

Międzynarodowe Targi Poznańskie spełniają swe ważne zadania

Rozmowa z przewodniczącym rządowej delegacji ZSRR

Przedstawiciel PAP zwrócił się do przewodniczącego radzieckiej delegacji rządowej na otwarcie XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich — wiceministra handlu zagranicznego ZSRR — I. Bolszakowa z prośbą o podzielenie się swymi spostrzeżeniami z Targów.

— Uważamy — oświadczył przewodniczący radzieckiej delegacji rządowej — że targi międzynarodowe mają dwa cele. Po pierwsze — zaprzestanie rozwoju ekonomicznego i możliwości eksportowych każdego kraju; po wtóre — stworzenie lub rozszerzenie kontaktów handlowych pomiędzy naszymi krajami —

zależnie od ich politycznego i ekonomicznego ustroju. Targi Poznańskie pokazują, że oba te cele zostały osiągnięte. Obok bowiem państw rynku demokratycznego, w Targach tych aktywnie uczestniczą przedstawiciele krajów zachodnich.

— Najbliższe wrażenie — powiedział wicemin. Bol-

szakow, zapytany o poziom polskiej ekspozycji — spośród wszystkich pawilonów targowych wyróżnił na delegacji radzieckiej pawilon polski. Jak w lustro odbija się w nich wielkość sukcesu narodu polskiego w dziele ekonomicznego i kulturalnego budownictwa.

Omawiając pawilon i stoiska innych krajów, wiceminister handlu zagranicznego ZSRR stwierdził, że wyróżnia się na Targach pawilon Chińskiej Republiki Ludowej.

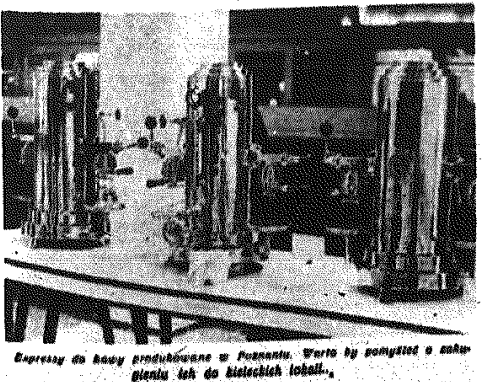
Szczególne zainteresowanie spośród towarów wystawionych przez firmy z krajów kapitalistycznych — podkreślił I. Bolszakow — budzą angielskie wyroby przemysłu motoryzacyjnego, francuskie i belgijskie tkaniny, szwajcarskie zegarki oraz urządzenia przemysłowe zaprezentowane przez firmy zachodnio-niemieckie. Liczny udział w Targach Poznańskich firm z krajów kapitalistycznych postrzegamy nie wątpliwie dalszemu umocnieniu opartej na wzajemnych korzyściach wymiany handlowej pomiędzy krajami Wschodu i Zachodu.

Premier Nehru o swej podróży do ZSRR

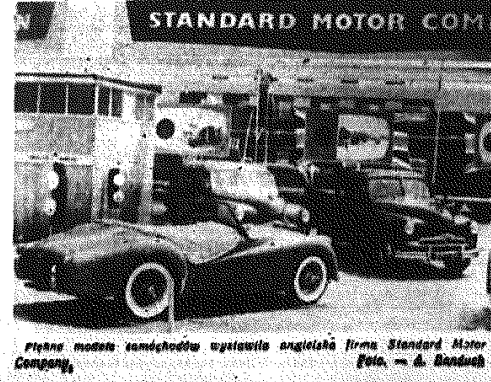
DELHI. PAP. Jak donosi dziennik „Hindustan Standard”, premier Nehru po powrocie do Indii podzielił się wrażeniami ze swojej podróży do Związku Radzieckiego i innych krajów. Podkreślił on szczególnie, że wszędzie gdzie był, „zaskarżował” powszechne dążenie do pokoju.

Omawiając swą podróż do Związku Radzieckiego, Nehru oświadczył, że przyjął ją z taką go witalnością, jaką bywają wspaniałe. Premier Indii podkreślił wysoki poziom uprzemysłowienia Związku Radzieckiego i mechanizacji szeroko stosowanej nie tylko w przemyśle, lecz także w rolnictwie. Szczególną uwagę premiera Nehru zwróciła troska o wypoczynek dla dzieci robotników, jaką stwierdził podczas podróży po Związku Radzieckim.

Spacerkiem po pawilonach Targów Poznańskich



Ekspozycja do heavy industry w Poznaniu. Warto by spojrzeć o całym świecie jak do wielkich lodów.



Piękne modele samochodów wystawia angielska firma Standard Motor Company.

Ze wszystkich krajów świata — na Festiwal

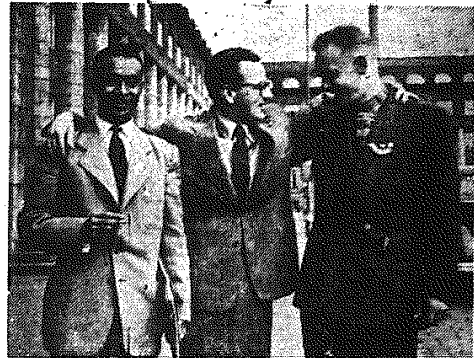
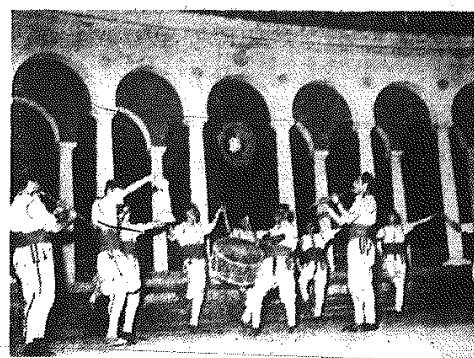


Na zdjęciu pierwszym: Młoda Finka ogląda gazetkę festiwalową.

Na zdjęciu drugim: Taniec macedoński przygotowany przez grupę taneczną z Zakładów „5-ty wrzesień” w Bułgarii. Taniec opracował choreograf Milcho Stamenow.

Talio Paolke przyjechał do Warszawy jako delegat młodzieży fińskiej na V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Paolke był kierownikiem jednego z zespołów, które przewoziły delegatów na Światowe Zgromadzenie Sili Pokoju w Helsinkach. Na zdjęciu trzecim: T. Paolke w towarzystwie delegatów na Zgromadzenie w Helsinkach A. Seibora — Rytkiego i burmistrza Vuon na ulicy Helsinki.

Na zdjęciu czwartym: Młodzi szwedzi przygotowują tańce ludowe na festiwal.



czenie, w którym stwierdził m. in., że Francja po raz pierwszy bierze udział w konferencji na najwyższym szczeblu oraz, że postara się udzielić „nieograniczonego poparcia wysiłkom, które zostaną podjęte w Genewie w celu zapewnienia pokoju”.

Premier wyraził nadzieję, że szefowie rządów i ich ministrowie spraw zagranicznych, aby zwiększyć szanse powodzenia konferencji nie będą patrzyli w przeszłość, lecz będą szukali porozumienia jako podstawy do dalszej działalności.

(Dokończenie na str. 2)

Na cześć 22 Lipca

689 wsi Kielecczyny odpowiedziało na apel Szczecna

Na apel gromady Szczecno odpowiedziało już 689 wsi Kielecczyny, a do naszej redakcji w dalszym ciągu napływają nowe meldunki.

Na zebraniu we wsi Rosochy w pow. Opatów, chłopcy po omówieniu przygotowań do zjazdu — podjęli zobowiązanie: zniwalać w terminie skróconym o 5 dni, następnie dokonają podorywek i zasiają popioły. Do zniwalać racjonalnie wykorzystają maszynę GOM-owskie i prywatnie, nad czym czuwać będzie grupa wzajemnej pomocy.

Należy tu podkreślić, że Koło ZSCh w Rosochach posiada zniwalarz i młocarnię, które stanowią własność społeczną. Maszyny te, wraz z GOM-owskimi i prywatnymi będą pomagać chłopom potrzebującym pomocy w akcji zniwalać — omłotowej.

W powiecie Sandomierz, na apel grom. Szczecno odpowiedziało już 98 wsi.

I tak, chłopcy z Gołębiowa, zasiają jako popioły 4 ha kukurydzy, ponadto zorganizują u siebie zrzeszenie plantatorów kukurydzy.

W powiecie Włoszczowa zobowiązania podjęło ponad 70 wsi. We wsi Cząstków, chłopcy wykopały rów melioracyjny długości 2 kilometry.

(Dokończenie na str. 2)

66 krajów zgłosiło już swój udział w konferencji międzynarodowej w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej

GENEWA (PAP). Jak donosi „Środek informacyjny ONZ” w Genewie 66 krajów wyraziło już zgodę na wzięcie udziału w międzynarodowej konferencji w sprawie wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych, która odbędzie się w Genewie w dniach 8-20 sierpnia br. W konferencji wezmą udział m. in. Albania, Anglia, Austria, Białoruś, Bułgaria, Francja, Burma, Indie, Indonezja, Japonia, Jugosławia, Niemiec, Rumunia, Federacja, Polska, Rumunia, Szwajcaria, Stany Zjednoczone, Ukraina, Węgry, Związek Radziecki.

Rządy tych państw otrzymały do przedstawienników wytyczne z 1.084 dokumentów i prac naukowych przedłożonych konferencji przez 33 państwa, przez Międzynarodową Organizację Zdrowia, Organizację Wyzwolenia i Rolnictwa (FAO), Organizację do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO) i przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

Przygotowaniami do konferencji kieruje grupa składająca się z 17 przedstawicieli różnych krajów, na czele której stoi sekretarz generalny międzynarodowej konferencji w sprawie wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych prof. U. Whitman (USA) i jego zastępca W. Wawilow (ZSRR).

Dramatyczna walka o życie z wichurą i rozszalałym żywiołem

Czołowa nasza szybowniczka uratowała się skokiem ze spadochronem

W godzinach popołudniowych 12 bm., gdy nad Pomorzem nagle rozszalała się burza, Wanda Szemplińska, czołowa szybowniczka polska, znajdowała się w powietrzu. Odbiwała ona lot w ramach konkursu, odbywającego się obecnie w Lisich Kątach pod Górzem, mistrzostw Polski.

Mimo wysiłków pilotki nie udało się opanować steru. Potężny wicher, pędzący z szybkością blisko 70 km na godzinę, zmógł naszą bohaterkę. Niebezpieczeństwo powiększał ulewny deszcz i grad, czyniąc trasę lotu niewidoczną dla oczu pilotki. Stojąc w obliczu niebezpiecznej śmierci, zacięła pilotka zdecydowała się — na porzucenie szybowca i skok na spadochronie. Rozszalały żywioł początkowo utrudniał otwarcie spadochronu. W końcu jednak spadochron się otworzył. Po przebyciu w powietrzu ponad 3-kilometrowej trasy, spadochron zaczął opadać. Pilotka wyładowała w Łęgowie pod Bydgoszczą.

Mieszkańcy Łęgowia, którzy byli świadkami tego wydarzenia pobiegli na pomoc. Wanda Szemplińska znajdowała się w kresu sił. Większych obrażeń cieleśnych jednak nie poniosła.

Zdrajców narodu i szpiegów imperialistycznych spotkała zasłużona kara

Wyrok w procesie siatki szpiegowskiej w Ostrowcu

14 bm. Wojskowy Sąd Garnizonowy w Warszawie ogłosił wyrok w rozpatrywanym na sesji wyjazdowej w Ostrowcu sprawie grupy szpiegów wywiadu amerykańskiego i angielskiego.

Sąd skazał: oskarżonych Napoleona Roberta Idzikowskiego i Wiesława Idzikowskiego na karę śmierci, oskarżonego Adama Sępińskiego na karę dożywotniego więzienia, oskarżonego Wiesława Idzikowskiego i Sabina Kozę na karę 9 lat więzienia, a oskarżonego Józefa Kasparyka na karę 7 lat więzienia.

Już w przyszłym roku przemysł krajowy produkować będzie telewizory

Przygotowania do uruchomienia krajowej produkcji odborników telewizyjnych „Awangard” — na podstawie dokumentacji radzieckiej — są w pełnym toku. Budowa pierwszej w Polsce Warszawskiej Fabryki Telewizorów postępuje planowo naprzód.

Seryjna produkcja aparatów „Awangard” — zgodnie z planem, rozpocznie się w przyszłym roku.

Do fabryki nadchodzi pierwsza maszyna produkcyjna. M. in. z Zakładów im. I. Maja w Pruszkowie przylatują dwie nowoczesne linie produkcyjne. Niedługo spodziewane jest nadejście transportów aparatury pomiarowej ze Związku Radzieckiego.

PRZEZ cały czas trwania rozprawy przeciwko szpiegowskiej grupie Idzikowskich i ich współpilotów, a więc przez cztery dni, zainteresowanie nie malało ani na chwilę. Nie kończyło się ono wówczas, gdy tożsawie opuścili salę sądową i umilkli głosniki. Ludzie dyskusowali pomiędzy sobą, komentowali przebieg rozprawy, wymieniali wrażenia, wydawali opinie o osobach poszczególnych przestępców.

Proces Idzikowskich i ich współpilotów nie był pierwszym procesem tego rodzaju, jaki się toczył w naszym kraju. Już poprzednio procesy odbywały się w naszym kraju.

szpiegów przez ośrodki wywiadu imperialistycznego, pokazują w jaki sposób wydaje się około 100 milionów dolarów przeznaczonych przez Kongres amerykański na akcję dywersyjną w krajach demokracji ludowej, w jaki sposób przedostają się do nas i działają krety w rodzaju „Roberta” — Napoleona Idzikowskiego.

Alte wszelkie fakty i sprawy rozumie się tym lepiej, im bliżej nas one się dzieją. A fakty i sprawy ujawnione w toku rozprawy działają się w samym Ostrowcu, dotyczyły samej huty im. Marcelego Nowotki. Szpieg był tutaj, znał problemy huty, był fachowcem, intymnie-

(Dokończenie na str. 2)

Niebezpieczeństwo jest wspólne

MILIONY, nieprzeliczone miliony ludzi na całym świecie, łącząc się w spotkaniach genewskich szefów rządów czterech mocarstw nadzieją na dalsze odprężenie w stosunkach międzynarodowych, na rozwiązanie problemu zbrojeni atomowych, na zapobieżenie niebezpieczeństwu odbudowy niemieckiego militarystu. Nie stety, są politycy, którzy inaczej patrzą na zbliżającą się konferencję czterech. Do nich zaliczyć trzeba kanclerza Adenauera. Uznał on za konieczne powitać spotkanie genewskie przeformowaniem w Bundestagu uchwały o obojętności zągu do nowego Wehrmachtu. Jaki jest powód tego postępowania?

Przywódcą SPD — Ollenhauer, potępiając w ostatnich dniach czerwca postępek, z jakim rząd bawarski przystąpił do tworzenia sił zbrojnych, stwierdził:

„Powinniśmy dać dobry przykład we własnym domu i przed nową konferencją międzynarodową poświęcić problemowi niemieckiemu nie podobno takiego, co utrudniłoby złozenie napięcia międzyrządowego i uniemożliwiłoby zjednoczenie Niemiec w warunkach wolności”.

Nie przeszkodziło to temuż Ollenhauerowi, zapewne nie bez nacisku „frakcji amerykańskiej” SPD (Carlo Schmid itp.), by w tajemnicy przed masami członkowskimi SPD ułożyć się w dwa tygodnie później z Adenauerem i dać mu swobodę ruchów w sprawach remilitaryzacji.

Posunięcia swe, mające na celu utrudnienie obrad genewskich, przeprowadza Adenauer wbrew opinii większości narodu niemieckiego, który dobrze wie, co oznaczają 11,4 milarda marek na cele wojskowe w budżecie NRF na rok 1955-56, wie, co oznaczają przygotowywane regulaminy wojskowe. Niewątpliwie, nacisk opinii publicznej Niemiec zachodnich sprawił, że Bundesar (izba wyższa NRF) odmówił rozpatrzenia ustawy o obojętności przed konferencją w Genewie.

Z całym cynizmem zachodnio-niemieckiej faszyzacji „Natio Europa” pisze, iż „ten, kto nalczy na siebie mundur, niechaj zostawi w domu poważną część swoich cech obywatelskich”. I stwierdza przy tym, że nowemu Wehrmachtowi potrzebni są ludzie typu hitlerowskich generałów — Ramekiego i Rudla.

Warto zastanowić się nad tymi słowami. Niezależnie od intencji autorów, stanowią one ostrzeżenie dla wszystkich. Ostrzegają one wszystkie narody naszego kontynentu przed nowym wcieleniem Wehrmachtu, który wznieśli przemierzali już dwukrotnie drogi polskie, francuskie, belgijskie.

Naród polski i inne narody Europy nie zapomnieli i nie

powinny zapomnieć — w interesie swej przyszłości i pokój — nauk niedawnej historii. Pamiętamy wszyscy, czym był Wehrmacht dla narodów podbijanych przez militarystę niemieckiego i czym był on dla samego narodu niemieckiego.

Czy o tym zapomnieli społeczeństwa? Czy zapomnieli sami Niemcy?

Nie! W czasie debaty w Bundestagu, przed pierwszym czytaniem ustawy o „ochoćnikach”, jeden z deputowanych neofaszyzowskiej „Deutsche Partei” przyznał, że w społeczeństwie niemieckim panuje przekonanie, iż należy raczej budować domy mieszkalne niż kosztować wojskowe. Kiedy sekretarz generalny paktu atlantyckiego lord Ismay oświadczył, że oddział zachodnio-niemiecki stacjonować będą poza obszarem swego kraju, skłoniło to wiele gazet francuskich, w tym szereg tych, które popierały EWO i Unię Zachodnio-Europejską, do nader smutnych rozważań na ten temat. No, bo ostatecznie nie można wiecznie nie dostarczać poglądów swych czytelnikom.

A jaka burza — jak pisał „Daily Mirror” — wybuchła wśród opinii publicznej Anglii, kiedy okazało się, że w tekście projektu ustawy o „ochoćnikach” zamieszczono klauzulę stwierdzającą, że wykonywanie zbrodniczych rozkazów nie będzie uważane za przestępstwo, o ile żołnierzy wykonujący ten rozkaz nie zdawał sobie sprawy ze zbrodniczego charakteru swego postępowania. Dojrano już w samej tej, nie wahamy się po wiedzieć, zbrodniczy klauzula fundament nowej wielkiej szkoły masowych zbrodni — szowinistycznego Wehrmachtu.

Związek Radziecki i cały obóz pokoju trzeźwo oceniają sytuację. Wyrazem tej oceny jest Układ Warszawski, stanowiący potężną gwarancję pokoju i bezpieczeństwa naszych narodów. W jego tekście wskazana jest jednocześnie droga rozwiązania problemu pokoju i bezpieczeństwa Europy. Po ustanowieniu Układu stwierdzają, że utraci on moc z chwilą powstania ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Dążymy do wcielenia w życie tego systemu, ponieważ historia nauczyła nas, iż podział Europy na dwa przeciwstawne bloki stwarza sytuację z natury rzeczy przemianową w wojnę. Pragniemy stworzenia tego systemu, w którym mogłyby przed zjednoczeniem znaleźć swoje miejsce dwie części rozbitych Niemiec, zarówno NRD jak i NRF, ponieważ wiemy, że wówczas nie byłoby takiej sily, która mogłaby zakłócić bezpieczeństwo narodów europejskich. Wskazujemy drogę, która jest możliwa do przyjęcia przez wszystkie państwa bez względu na ich ustrój.

P. M.

Echa prasy światowej na oświadczenie TASS w sprawie zjednoczenia Niemiec

NOWY JORK PAP. Agencja i dzienniki amerykańskie poświęcają wiele uwagi oświadczeniu TASS o kwestii niemieckiej podkreślając przy tym, że oświadczenie opublikowane zostało na 5 dni przed konferencją genewską szefów rządów czterech mocarstw.

Agencja i dzienniki opublikowały obszernie streszczenie oświadczenia oraz komentarze na temat stanowiska Związku Radzieckiego w kwestii niemieckiej. Według komentatorów agencji Associated Press, w autorytatywnych kołach Waszyngtonu „stwierdzono, że tekst tego dokumentu (oświadczenie TASS) zostanie uważnie prześledzony”. Komentarz podkreśla, że stanowiska Związku Radzieckiego i mocarstw zachodnich w kwestii niemieckiej są nie do pogodzenia.

Waszyngtoński korespondent agencji United Press pisze, że „kolaboracja” zawarte w oświadczeniu TASS „stwierdzenie, iż „problem Niemiec odsunięty jest w polityce Zachodu na drugie miejsce”.

„W Waszyngtonie uważa się prawie za bezsporne — pisze korespondent — że w odpowiedzi na to mocarstwa zachodnie zaproponują premierowi ZSRR Bulganinowi w czasie konferencji, która odbędzie się w przyszłym tygodniu w Genewie, se reg planów dotyczących zjednoczenia Niemiec”.

ANGLIA

LONDYN (PAP). Wszystkie dzienniki zamieściły na widok różnych miejscach doniesienia o oświadczeniu TASS w sprawie Niemiec. Dzienniki „Daily Telegraph and Morning Post” i „News Chronicle” opublikowały tę wiadomość na czołowej stronie.

W związku ze zbyt późnym otrzymaniem oświadczenia w Londynie komentator prasy nielcznej „Daily Express” wyraża następujące wnioski: „Kremi wyraźnie oświadczył, że w pierwszym — Rosja pragnie zjednoczenia Niemiec, po drugie — Rosja jest zdania, że zjednoczenie Niemcy nie zagrozi jej bezpieczeństwu, po trzecie — Rosja pragnie ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa”.

Korespondent dziennika „Daily Mail” w komentarzu na temat oświadczenia TASS pisze: „Wyjdzie się, że obecnie możliwe jest osiągnięcie jakiegoś porozumienia w sprawie zjednoczenia Niemiec i systemu bezpieczeństwa europejskiego”.

FRANCJA

PARYŻ PAP. Oświadczenie TASS w kwestii niemieckiej znajduje się w centrum uwagi prasy paryskiej, która w związku z tym daje ogólną ocenę sytuacji w przeddzień konferencji genewskiej. Niemal wszystkie dzienniki opublikowały pełny tekst, albo szczegółowe streszczenie oświadczenia TASS, podkreślając w ostrych tytułach doniesienie o znaczeniu.

nie propozycji zawartych w oświadczeniu.

Dziennik „Figaro” jest wyrazem niezadowolony z zawartych w oświadczeniu TASS propozycji. „Figaro” ocenia ten dokument jako „bomba” radziecka na pięć dni przed Genewą”.

Zdaniem dziennika „France Trier”, „oświadczenie TASS, rozkłada niektóre iluzje”, ponieważ „przetwarza zjednoczenie Niemiec układowym pariskim, pozostawiając drzwi otwarte dla paktu bezpieczeństwa”.

NIEMCY

BERLIN PAP. Niemiecka prasa demokratyczna opublikowała na pierwszych stronach oświadczenie TASS w sprawie Niemiec.

Dziennik „Neues Deutschland” podkreśla w tytule: „Układy paryskie zagradzają drogę”. Podtytuł głosi: „Związek Radziecki był i jest

zwolennikiem jednolitości Niemiec; wojna oznaczałaby niezmierzony nieszczęście dla narodu niemieckiego; kwestia niemiecka jest nierozdzielnie związana z problemem bezpieczeństwa europejskiego; o udział Niemiec w Republici Demokratycznej i Republici Federalnej w europejskim systemie bezpieczeństwa zbiorowego”.

BERLIN PAP. Oświadczenie TASS w sprawie Niemiec znajduje się w centrum uwagi całej prasy zachodnio-berlińskiej z 13 bm.

Prócz szczegółowej treści oświadczenia dzienniki zamieściły obszernie komentarze.

Głównym punktem oświadczenia TASS — pisze dziennik „Der Tag” — jest stwierdzenie, że Związek Radziecki, podobnie jak poprzednio, występuje za zjednoczeniem Niemiec oraz, że problem wolnych wyborów zależy od decydującej sprawy, a mianowicie, czy Niemcy zachodnie będą państwem militarnym, czy też państwem pokojowym, czy też zostaną podjęte kroki, w celu niedopuszczenia do takiego rozwoju Niemiec zachodnich.

Przed konferencją czterech w Genewie

(Dokończenie ze str. 1)

Uczestnicy konferencji genewskiej powinni zdać sobie sprawę, że rozwiązanie jakiegokolwiek problemu można częściowo znaleźć w wyniku porozumienia, a nie w wyniku „stosunków partych na sile”. Dlatego też należy zawsze starać się zrozumieć punkt widzenia pozostałych uczestników rokowań.

Francja — stwierdził premier — nie będzie najpotężniejszym z mocarstw reprezentowanych na konferencji, ale mimo to postara się wnieść do rozmów niemiecki konstruktywny wkład od innych uczestników obrad. Francja nie oczekuje od konferencji niczego wyłączone dla siebie, lecz sądzi, że decyzyjność w Genewie będą korzystne dla wszystkich.

Premier Faure wypowiedział się za rozwiązaniem problemu niemieckiego i za zapewnieniem bezpieczeństwa w Europie oraz za „powszechnym, jednolitym i kontrolowanym rozbrojeniem”.

Podkreślił on, że należy dążyć do specjalnych starań, aby wkroczyć na drogę rozbrojenia.

OSWIADCZENIE PREZIDENTA EISENHOWERA

NOWY JORK (PAP). Jak donosi agencja United Press, prezydent Eisenhower złożył oświadczenie w Białym Domu wobec grupy studentów zagranicznych. Eisenhower stwierdził, że udaje się do Genewy na konferencję czterech mocarstw w nadziei, iż uda się „zbliżyć świat do pokoju” i umożliwić ludziom „spokojniejsze życie”. „W Genewie — powiedział Eisenhower — będziemy usiłowali zanalować przyczyny, dla których, jak dotąd, świat nie zbliżył się do pokoju; spróbujemy znaleźć także

drogi, które — jeśli świat na nie wkroczy — pozwolą nam wszystkim żyć nieco spokojniej niż zili ludzie mego pokolenia”.

Ludzie „nie chcą konfliktów” — kontynuował prezydent. To tylko „wprowadzają w błąd przywódcy przejawiający zbyt wielką wojowniczość i uważają, że ludzie rzeczywiście chcą walczyć”.

Eisenhower wskazał na konieczność zjednoczenia „pozbawionego uprzedzeń światowiska” wobec punktu widzenia innych.

ZNAMIENNE PRZEZECZENIE DZIENNIKA „NEW YORK TIMES”

NOWY JORK (PAP). W jednym z ostatnich numerów dziennika „New York Times” ukazano się — w związku ze zbliżającą się terminem konferencji genewskiej — zdjęcia 6 meczów stanu: N. A. Bulganina, N. S. Chruszczowa, W. M. Molotowa, D. Eisenhowera, J. Dulles’a i A. Edena. „New York Times” nie zamieścił fotografii przedstawiających radę francuską.

PARYŻ (PAP). W związku ze zbliżającą się konferencją w dzienniku „New York Times” „Combat” zamieszcza artykuł pt. „Sukcesie Francji”.

Nie warto szukać — pisze „Combat” — nieznajdanie ani premiera Faure’a, ani ministra Pinaud’a. Jeden z największych dzienników amerykańskich, który tegoż oczywiście nie można sądzić o frankofonii, zapomniał umieścić zdjęcia premiera i ministrów spraw zagranicznych Francji obok zdjęć pozostałych uczestników konferencji genewskiej. Redakcja „New York Times” nie „miała” — rzec jasna — złych zamiarów; stwierdziła ona po prostu

Na czość 22 Lipca

689 wsi Kielecczyzny odpowiedziało na apel Szczecna

(Dokończenie ze str. 1)

W Szczecinie — chłopi po stanowili zorganizować wspólne kłeksio, by sprawniej przebiegały omoty.

W powiecie Radom wyróżniają się chłopi wsi Maków. Postanowili oni zasiać poplon kukurydzy na obszarze 2 ha.

W powiecie kieleckim współpracownicą ze sobą 184 wsi. Na wyróżnienie zasługują zobowiązania chłopów w Dąbrowie. Co oni postanowili? Po sprzecie zrób — naleychniać wykonać podorywki i zasiać poplon na obszarze 45 ha, w tym kukurydzy na 2 ha. Prócz tego — zaorzą 15 ha pastwisk, zasiają dobre gatunki traw i zorganizują u siebie zespół taksarki.

W Oleszce chłopi podjęli również zobowiązania: po szybkim sprzecie zrób wykonają podorywki i naprawią 500 metrów drogi, by nalożowane zbożem wozy nie grzęzły w błocie.

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

Lipca przywitać pełnym wywiązaniem się z obowiązkowych dostaw żywności. W tym celu podjęli zobowiązania.

Pierwszym meldunkiem na ten temat otrzymaliśmy z gromad: Kurozwęki, Ruszczy i Koniepoli. Chłopi w tych gromadach postanowili plan obowiązkowych dostaw żywności w lipcu wykonać do dnia 26 bm. A że rocznica Wyzwolenia dla chłopów Kurozwęk, Ruszczy i Koniepoli jest szczególnie drożna, zobowiązanie swoje wykonali już w dniu 13 bm., tj. całe 13 dni wcześniej niż postanowili. Przyznać należy, że duża pomoc okazali im delegaci do spraw skupu i przewodniczący przydziałów gromadzkich rad,

W Oleszce chłopi podjęli również zobowiązania: po szybkim sprzecie zrób wykonają podorywki i naprawią 500 metrów drogi, by nalożowane zbożem wozy nie grzęzły w błocie.

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

W powiecie Staszów, na zabranach wiejskich chłopi dyskutują o tym, aby Święto 22

Podstawowym zadaniem adwokatury jest niesienie pomocy prawnej ludności, tłumaczenie właściwego sensu obowiązujących praw, wychowanie do odpowiedzialności na człowieka

W realizacji tej zasady, w podnoszeniu na wyższy poziom poczucia prawnego i moralno — politycznego społeczeństwa, poważna rola przypada adwokatowi, będącemu współczynnikiem wpływu sprawiedliwości. Adwokatura w poważnej mierze może i powinna włączyć się do pracy nad wychowaniem obywateli w duchu moralności społecznej, której założenie tkwi głęboko w oddaniu pierwszeństwa interesowi ogólnospołecznemu.

Należnym zadaniem adwokatury jest niesienie pomocy prawnej ludności, tłumaczenie właściwego sensu obowiązujących praw, wychowanie do odpowiedzialności na człowieka

W realizacji tej zasady, w podnoszeniu na wyższy poziom poczucia prawnego i moralno — politycznego społeczeństwa, poważna rola przypada adwokatowi, będącemu współczynnikiem wpływu sprawiedliwości. Adwokatura w poważnej mierze może i powinna włączyć się do pracy nad wychowaniem obywateli w duchu moralności społecznej, której założenie tkwi głęboko w oddaniu pierwszeństwa interesowi ogólnospołecznemu.

Należnym zadaniem adwokatury jest niesienie pomocy prawnej ludności, tłumaczenie właściwego sensu obowiązujących praw, wychowanie do odpowiedzialności na człowieka

W realizacji tej zasady, w podnoszeniu na wyższy poziom poczucia prawnego i moralno — politycznego społeczeństwa, poważna rola przypada adwokatowi, będącemu współczynnikiem wpływu sprawiedliwości. Adwokatura w poważnej mierze może i powinna włączyć się do pracy nad wychowaniem obywateli w duchu moralności społecznej, której założenie tkwi głęboko w oddaniu pierwszeństwa interesowi ogólnospołecznemu.

Należnym zadaniem adwokatury jest niesienie pomocy prawnej ludności, tłumaczenie właściwego sensu obowiązujących praw, wychowanie do odpowiedzialności na człowieka

O etykę adwokata

etycznego i brać czynny udział w tworzeniu nowego ładu prawnego i politycznego. Zastanawiamy się w obliczu tych doniosłych zadań, czy adwokat Izby Kieleckiej, obejmując zaistnienie swej działalności, terytorium województwa kieleckiego, czy dotychczasowe organy samorządu adwokackiego w Kielcach sprostały tym zadaniom?

Szczegółowo, tylko częściowo. Przyczyny braków i niedostateczności są wielorakie i skomplikowane.

A więc przede wszystkim słaby poziom moralno — polityczny i ideologiczny u wielu adwokatów oraz niedostateczna walka samorządu adwokackiego o polityczną edukację społeczną postawę adwokata, walka o to, by zmiana i konsolidacja obrona praw oskarżonego w procesie była środkiem wychowania społeczeństwa w duchu przestrzegania praworządności ludowej.

Jedną z istotnych przyczyn jest brak więzi z instancjami prawnymi, z masami pracującymi w mieście i na wsi, zasklepienie się w pracy wyłącznie zawodowej, częste w egoizmie i sobokostwie, w groźobowości, stronięcie — wielu adwokatów — od pracy społecznej. Adwokatura w znacznej swej części tkwi, jak w strupie, zamiast z „żywym i naprężonym” światem, który ma naprzeciw siebie i w nim niechęć i opór w pracy

zespół adwokackich. Nie widząc też przejawów twórczej krytyki i samokrytyki.

W tej oto atmosferze ujawnił ostatnio amoralny i apolityczny postawę kilku osób w adwokatów okręgu kieleckiego, łamiących bezskrupuły zasady etyki zawodowej. Z tymy w pamięci niedawny artykuł Jacka Wołoskiego w „Zyciu Warszawy” (Nr 141), w którym autor oświadczył, iż przestępstwo działania niektórych adwokatów, chociaż nie obciąża ich bez pewnych nieścisłości.

Należy stwierdzić, że różni adwokatury kieleckiej jest zdziwy, że inicjatywa udrożnienia stosunków w adwokat Izby Kieleckiej wyszła od adwokatów, stojących na wysokim poziomie zawodowym i moralno — politycznym. Wspomnieliśmy w swoim artykule Jacka Wołoskiego, że kielecka Rada Adwokacka, jeszcze przed ukazaniem się tej publikacji, po przeprowadzeniu dokładnych dochodzeń i zgromadzeniu dowodów, wyciągnęła stosowne konsekwencje w stosunku do tych adwokatów, którzy swym wysoce niewłaściwym zachowaniem się i trybem życia oraz sposobem prowadzenia spraw zawodowych spieniewiali się za zasadom i wymogom stawianym adwokatowi w Polsce Ludowej przez partię i rząd. Byli to: Karol Sator, który znan był szeroko w gospodarstwach prywatnych Radomia; Mieczysław

Christoff z Jędrzejowa, którego działalność w rażący sposób kolidowała z godnością i etyką adwokata i godził w podstawy wymiaru sprawiedliwości; Bolesław Kupczak z Kielc, który chrończnie uchylał się od płacenia państwu należnych podatków, ustawicznie miał zatargi z władzami finansowymi, wykazując tym swój stosunek do państwa; Marian Szklarczyk z Ostrowca, który swoimi, dosłownie chuligańskimi wyczynami na terenie Ostrowca, zyskiwał kłopoty, jako członek adwokatury. Adwokaci ci zostali skreśleni z listy adwokatów, a Szklarczyk z listy aplikantów adwokackich.

Adwokaci Jędrzejowski z Koźlenia, Wacław Leskiwicz ze Starachowic, Tadeusz Badowski z Radomia zostali wezwani do wskazania innej siedziby, poza terenem województwa kieleckiego, pod rygorem skreślenia ich z listy adwokatów.

Adwokat Wiesław Wołki z Kielc został przeniesiony przez Radę na inny teren w ramach województwa za naganną i niewłaściwą postępowanie w zawodzie i życiu prywatnym.

Rada Adwokacka potępiała wykryki na tle nadużywania alkoholu przez adwokatów Józefa Okieńczyka z Kielc; jak i wspomnianych już adwokatów Wołoskiego i Kupczaka. Okieńczyk wycofano postępowanie dyscyplinarne.

Fakty powyższe (niezbyt dokładnie nakreślone w artykule „Zycia Warszawy”) wykazują dobitnie, że organy samorządu adwokackiego w Kielcach zerwały z dotychczasowym oportunizmem, podjęły energiczną walkę z przejawami demoralizacji i zła. Ogół uczelników i poważnych pracowników adwokatury przyjął te kroki Rady Adwokackiej z pełnym zrozumieniem i aprobatą. Dotychczasowy bowiem stan rzeczy podrywał zaufanie społeczeństwa do adwokata, do kielczanów praw i interesów obywateli, szkodził samej adwokataturze i godził w wymiar sprawiedliwości.

Adwokat w Polsce Ludowej ma wielkie i zaszczytne zadania.

Jego postawa w pracy zawodowej i życiu osobistym, a szczególnie słowa padające z trybuny sądowej mają wpływ na kształtowanie się opinii publicznej. Adwokat jednakże musi być sam na takim poziomie moralno — politycznym, aby zadanie swoje i rolę, jaka mu przypada spełniał zgodnie z wytycznymi partii, kierowniczką narodu budującego socjalizm. Adwokat winien być współwzroczną nową ludu społecznego w Polsce.

Na dzień 17 lipca br. zwolniony został do Kielc ogólny zjazd adwokatów z terenu Izby Kieleckiej. Wiarymy, że zjazd ten będzie ważnym etapem w zmobilizowaniu wszystkich członków Izby Kieleckiej do dalszej pracy i walki o dobre imię adwokata w Polsce Ludowej.

rem, wiedział gdzie i czego należało szukać, z kim na taki czy inny temat rozmawiać. Był członkiem „zapob”, nikt w nim nie domyślał się narzędzia w zbrodniczych reżach, które wyścignęły się aż tu, do Ostrowca, aby ugodzić w hucie i w ten sposób osłabić nas, osłabić siły pokoju.

Jeżeli byli jeszcze w Ostrowcu tacy ludzie, którzy uważali, że sprawy pokoju i wojny rozstrzygają się daleko od nas, wylężnie na zgrumieniach przy spotkaniach międzynarodowych, wylężnie u ministrów i ministrów, to decydują o nich tylko politycy — to już teraz

nie mają oni chyba wątpliwości, że te sprawy rozstrzygną się również najbliżej nas i przez nas samych. Ze uczestniczymy w nich nie tylko wtedy, gdy podpisujemy apel pokoju, gdy bierzemy udział w wiecach i nie tylko przez swoją codzienną, coraz wydajniejszą pracę.

W toku tego procesu ludzie zrozumieją, że pracować dla pokoju to jeszcze nie wszystko, że trzeba z równą energią i sumiennością dbać o zabezpieczenie nie owość tej pracy, aby wróg nie obrócił ich w niewieść.

Ludzie zrozumieją dlaczego powinni być czynni. Zrozumieją w całej rozciągłości znaczenie czynności. Zrozumieją, że czynność na powierzoną im dziedzinę pracy równa się czynności o własny dom, o życie i szczęście ich samych, ich rodzin i dzieci.

I dlatego ten proces — dajęcy ludziom tyle do myślenia i pozwalający im dojść do właściwych, rozumem i sercem podjętych wniosków — spotkał się z tak wielkim zainteresowaniem.

W czwartym dniu rozprawy, w dniu ogłoszenia wyroku, tłumy przygłębionych w Ostrowcu zbiegły się bodaj w trójnastość. Przyszli wszyscy, którzy nie byli zajęci pracą. Byli i tacy, którzy odtóżili pilne zajęcia w domu i gospodarstwie. Np. robotnicy dojeżdżający ze wsi, którzy przecież teraz stawa się wykorzystywać każdy pogodny dzień dla sprętu siana czy konicyjny lub przygotowań do „blikich” już żniw, prosili aby wstrzymano odjazd odwozów i chcieli po pracy samochodów, by mogli usłyszeć wyrok.

Wyrok zapadł surwiny i sprawiedliwy, taki jakiego oczekiwali mieszkańcy Ostrowca.

stan faktyczny, którego nie ma

do kwestionować. Tak więc Genewa nabiera podobieństwa do Poczdamu, gdzie Francja nie była reprezentowana. A tym le mówi się i pisze o „politycznych wynikach” podróży ministra Pinaud’a do Stanów Zjednoczonych”.

DULLES W DRODZE DO PARYŻA I GENEWY

NOWY JORK (PAP). W środę wieczorem sekretarz stanu USA Dulles opuścił Waszyngton udając się samolotem do Paryża, gdzie weźmie udział w posiedzeniu rady atlantyckiej. Członkowie rady mają zaznajomić się ze sprawozdaniem ekspertów na temat zagadnień mających znaleźć się na porządku dziennym konferencji genewskiej.

Z Paryża Dulles uda

Z życia partii

O cechach pracy rewolucyjnej

Uplynęło pół roku od chwili ukazania się uchwał III Plenum KC PZPR.

Niedawno Komitet Centralny naszej partii w swoim liście do KW i KP dał ocenę dotychczasowego przebiegu realizacji uchwał III Plenum, wskazując na to, że chociaż istnieją znaczne postępy w przyswojeniu przez instancje i organizacje partyjne wytycznych Plenum, proces ten odbywa się zbyt powoli. Aktywność partyjną w niedostatecznym stopniu przezwycięża brak w swojej pracy, a leninowskie normy życia partyjnego nie przepłyły jeszcze w dostatecznym stopniu działalności szeregu organizacji partyjnych.

Niektórzy towarzysze, oceniając sytuację na własnym terenie, zastanawiają się: „Tyśmy podjęli rozmaite środki, tyśmy mówili o inicjatywie, o wolności, o samodzielności i innych zaletach aktywności członka partii, tyle było narad, zebrań, rozmów indywidualnych, zaczęliśmy nawet wyciągać konsekwencje partyjne, a jednak za mało się czuje, że było III Plenum. Jakoby nie dajemy rady, nie potrafimy odzwierciedlić ludzi od starych metod pracy, wyrzucić biurokratów, nauczyć pracować po nowemu”.

I towarzysze szukają przyczyn swoich niepowodzeń, czynią wysiłki zmierzające do znalezienia jak najskuteczniejszych dróg realizacji uchwał III Plenum.

Chcielibyśmy razem z nimi zastanowić się nad tymi sprawami.

O TYCH, KTÓRZY REALIZUJĄ UCHWAŁY III PLENUM

W niewielkim mieście górniczym na Dolnym Śląsku nowa miejska rada narodowa wybiera na swego przewodniczącego dobrze znanego ludności miej-

scowej działacza robotniczego, byłego członka KPD, a następnie PPR, przedwojennego asygara i racjonalizatora.

Z towarzyszem tym rozmawiali poprzednio radni oraz przedstawiciele komitetu powiatowego. Zapytano go wprost, bez ogródek: „Czy nie będziecie mieli nie przeciwko wybraniu was na przewodniczącego, bo zarabiałe będziecie wówczas co najmniej dwa razy mniej niż dotychczas — w produkcji?” Na to stary górnik odpowiedział: „Czy nie chcecie przez to powieść, że jestem już inny niż byłem przed wojną? Czy nie chcecie powiedzieć, że przy socjalizmie zaczęła się praca dla sprawy forsy mierzyc?”

Ostra była to odpowiedź i nie jednego dotknęła, ale wszyscy zrozumieć, że od ideowego partynika innej odpowiedzi na podobne pytanie nie mogli się właściwie spodziewać.

Obecny przewodniczący miejskiej rady narodowej przed wyborami pełnił szereg partyjnych funkcji w swojej kopalni. Cieszył się wielkim autorytetem i poważaniem wśród górników przede wszystkim dlatego, że jako aktywista partii używał serdecznie też we wszystkich robotniczych, doskonale orientował się w warunkach materialnych każdego z nich, dbał o ich sprawy, a jednocześnie w swoim przykładem i natchnionym słowem zachęcał towarzyszy do ofiarnej, wydajnej pracy.

Czy ten towarzysz „zaciętny wieź z masami” tylko dlatego, że zalecał to taka czy inna instrukcja „instancji nadzórnych”? Nie, towarzysz ten uważał, że inaczej pracować nie można. A instrukcje o metodach i formach pracy partyjnej pomagały mu doskonalić swoją pracę z ludźmi. Słowa partii padały na dobry grunt, którym

była jego głęboka ideowość, jego duch rewolucyjny.

A oto inny przykład. Nowoobрани sekretarz terenowej podstawowej organizacji partyjnej w jednej z gromad w niedzielnym czasie przekonał się, że w gromadzie istnieje zjawisko kulacka, która nie bez powodzenia uprawia agitację przeciwko spółdzielczości, produkcyjnej, przeciwko obowiązkowym dostawom, starając się uzależnić od siebie pod względem gospodarczym biedniejszych chłopów.

Sekretarz POP był młodym człowiekiem i stosunkowo młodym członkiem partii. Pochodził z rodziny małomiasteczkowego urzędnika, ale życie chłopie znalazł dobre. W liceum podległowym przyswoił sobie naukę marksizmu — leninizmu. Przed kilką laty praca na uczeliskach na wsi jeszcze bardziej związała się z ideą socjalizmu, zahartował się jako partyjnik. Po zorientowaniu się w układzie sił klasowych w gromadzie, zrozumiał, że stoi przed nim niezwykle odpowiedzialne zadanie, które wymaga wiele odwagi i uporu, energii i inicjatywy. Wystąpił więc zdecydowanie przeciwko niesłusznemu polityce krytyce gromadziejskiej rady narodowej w stosunku do biedniaków, przeciwko tolerowaniu kulackich zauszników na GSiE i GOM-ie. Otworzył oczy wielu towarzyszom z komitetu powiatowego na istnienie tej rzeczy, na ich oderwanie od życia gromady. Dzięki temu wzrósł autorytet organizacji partyjnej w gromadzie, skupiła ona wokół siebie chłopów bezpartyjnych.

Również w tym wypadku sekretarz gromadziejskiej POP działał przede wszystkim nie „w myśl okólnika nr...”, nie jako urzędnik, lecz z głęboką osobistą przekonań o słuszności swojej sprawy.

Wracając więc do tych towarzyszy, którzy rozkładają ręce i dziwią się, dlaczego mimo wielu organizacyjnych posunięć „III Plenum nie chwytają”, zadajmy pytanie:

„Czy potrafili pracować metodami partyjnymi, metodami rewolucyjnymi, człowiekiem poważnie obciążonym narowami biurokratyzmu, zarazy drobnomieszczańskim wygodnictwem — urzędnik, a nie bojownik — nawet jeżeli posiadał na dzieście zębami, wysłuchał dziesięciu referatów, odbędzie dziesięć rozmów indywidualnych na temat tych metod pracy?”

Czy mało znany np. fakt, że kiedy najbardziej „wymowna” samokrytyka stała się parawanem dla zachowania dotychczasowych wadliwych praktyk, kiedy „wieź z masami” przekształcał się w bezcelowe wałęsanie się po zakładach pracy nie zliczonych „przedstawicieli instancji nadzórnych”, które za olerają jedynie czas ludziom. Takich faktów wymienić można wiele.

Dlatego też przy realizacji uchwał III Plenum sprawą najwazniejszą jest praca polityczna, wychowywanie samych siebie i młodszych towarzyszy na prawdziwych partyjników. Droga do tego jest uporczywa walka o wyzbycie się ciążących na wszystkich nas — w mniejszym czy większym stopniu — drobnomieszczańskich nawyków, umocnienie woli poświecenia się dla sprawy, pogłębienie ideowości — a więc walka o to wszystko, co składa się na ducha komunisty — rewolucjonisty.

W. Styczński

POTRZEBNA JEST ZARLIWOŚĆ REWOLUCYONISTY

Ci dwaj ludzie, o których przed chwilą była mowa, różnią się między sobą wielkimi, pochodzonymi, zawodem, drogą życiową. Łączy ich natomiast to, że działają podobnymi metodami, że mają wspólne cechy charakteru (typu leninowskiego). Jakże są to metody i cechy?

Przed wszystkim — utrzymywanie jak najściślejszej więzi z ludźmi pracy, działanie jedynie i wyłącznie w imię dobra ludzi pracy i w ich imieniu, śmiała, doprowadzona do końca krytyka, maksymalna inicjatywa i samodzielność przy wykonywaniu stawianych przez partię zadań.

A przecież właśnie tego wymagają od nas wskazania III Plenum.

Istota zagadnienia polega na tym, że leninowski styl pracy może być w pełni przyswojony i niezmienne stosowany w życiu przy istnieniu ściśle określonych warunków. Warunkami

tymi są: głęboka ideowość, ofiarność, zarliwość rewolucjonisty. Partyjne metody działania są bowiem przejawem rewolucyjnej treści naszej walki.

Wracając więc do tych towarzyszy, którzy rozkładają ręce i dziwią się, dlaczego mimo wielu organizacyjnych posunięć „III Plenum nie chwytają”, zadajmy pytanie:

„Czy potrafili pracować metodami partyjnymi, metodami rewolucyjnymi, człowiekiem poważnie obciążonym narowami biurokratyzmu, zarazy drobnomieszczańskim wygodnictwem — urzędnik, a nie bojownik — nawet jeżeli posiadał na dzieście zębami, wysłuchał dziesięciu referatów, odbędzie dziesięć rozmów indywidualnych na temat tych metod pracy?”

Czy mało znany np. fakt, że kiedy najbardziej „wymowna” samokrytyka stała się parawanem dla zachowania dotychczasowych wadliwych praktyk, kiedy „wieź z masami” przekształcał się w bezcelowe wałęsanie się po zakładach pracy nie zliczonych „przedstawicieli instancji nadzórnych”, które za olerają jedynie czas ludziom. Takich faktów wymienić można wiele.

Dlatego też przy realizacji uchwał III Plenum sprawą najwazniejszą jest praca polityczna, wychowywanie samych siebie i młodszych towarzyszy na prawdziwych partyjników. Droga do tego jest uporczywa walka o wyzbycie się ciążących na wszystkich nas — w mniejszym czy większym stopniu — drobnomieszczańskich nawyków, umocnienie woli poświecenia się dla sprawy, pogłębienie ideowości — a więc walka o to wszystko, co składa się na ducha komunisty — rewolucjonisty.

W. Styczński

POTRZEBNA JEST ZARLIWOŚĆ REWOLUCYONISTY

Ci dwaj ludzie, o których przed chwilą była mowa, różnią się między sobą wielkimi, pochodzonymi, zawodem, drogą życiową. Łączy ich natomiast to, że działają podobnymi metodami, że mają wspólne cechy charakteru (typu leninowskiego). Jakże są to metody i cechy?

Przed wszystkim — utrzymywanie jak najściślejszej więzi z ludźmi pracy, działanie jedynie i wyłącznie w imię dobra ludzi pracy i w ich imieniu, śmiała, doprowadzona do końca krytyka, maksymalna inicjatywa i samodzielność przy wykonywaniu stawianych przez partię zadań.

A przecież właśnie tego wymagają od nas wskazania III Plenum.

Istota zagadnienia polega na tym, że leninowski styl pracy może być w pełni przyswojony i niezmienne stosowany w życiu przy istnieniu ściśle określonych warunków. Warunkami

tymi są: głęboka ideowość, ofiarność, zarliwość rewolucjonisty. Partyjne metody działania są bowiem przejawem rewolucyjnej treści naszej walki.

Wracając więc do tych towarzyszy, którzy rozkładają ręce i dziwią się, dlaczego mimo wielu organizacyjnych posunięć „III Plenum nie chwytają”, zadajmy pytanie:

„Czy potrafili pracować metodami partyjnymi, metodami rewolucyjnymi, człowiekiem poważnie obciążonym narowami biurokratyzmu, zarazy drobnomieszczańskim wygodnictwem — urzędnik, a nie bojownik — nawet jeżeli posiadał na dzieście zębami, wysłuchał dziesięciu referatów, odbędzie dziesięć rozmów indywidualnych na temat tych metod pracy?”

Czy mało znany np. fakt, że kiedy najbardziej „wymowna” samokrytyka stała się parawanem dla zachowania dotychczasowych wadliwych praktyk, kiedy „wieź z masami” przekształcał się w bezcelowe wałęsanie się po zakładach pracy nie zliczonych „przedstawicieli instancji nadzórnych”, które za olerają jedynie czas ludziom. Takich faktów wymienić można wiele.

Dlatego też przy realizacji uchwał III Plenum sprawą najwazniejszą jest praca polityczna, wychowywanie samych siebie i młodszych towarzyszy na prawdziwych partyjników. Droga do tego jest uporczywa walka o wyzbycie się ciążących na wszystkich nas — w mniejszym czy większym stopniu — drobnomieszczańskich nawyków, umocnienie woli poświecenia się dla sprawy, pogłębienie ideowości — a więc walka o to wszystko, co składa się na ducha komunisty — rewolucjonisty.

W. Styczński

POTRZEBNA JEST ZARLIWOŚĆ REWOLUCYONISTY

Zespół GOM-Brzezina w przededniu żniw

O odpowiedzialnych zadaniach GOM mówi się wiele na odprawach i konferencjach, dużo się pisze na ten temat, szczególnie przed każdą akcją gospodarczą na wsi, przed akcją o kampanię zniwno — omlotową.

Jak uczyć nas doświadczenia np. wiosennej akcji siewnej i wnioski z popełnionych błędów — jeszcze nie wszystkie rady narodowe gromadziejskie czy powiatowe zrozumiały — znacznie pracy GOM-ów i ich polityczną rolę na wsi i jeszcze nie wszystkie doceniały znaczenie odpowiedniego przygotowania się do każdej akcji na wsi.

Abym każde zadanie było dobrane, wymagało, trzeba było rozumieć, trzeba było znać jego sens i cel. Wszystkie GOM w naszym województwie wówczas będą sprawnie pracowały, jeśli kierownicy i ludzie odpowiedzialni za ich działalność rozumieją, że maszyny gromadziejskie nie tylko mają szyć, przędzieć, kłócić, chłodzić, sprzątać, ale przede wszystkim — to, aby przy pomocy sprzętu gromadziejskiego zlikwidować na wsi krzywdzące odrobki za pożyczką i na bogatych sąsiadach koni lub maszyn.

Uprawa przy pomocy maszyn gromadziejskich, to zwiększenie wydajności z ha — a w sumie, to umocnienie robotniczo-chłopskiego fundamentu władzy ludowej.

Taki jest właśnie sens polityczny pomocy GOM-ów w każdej akcji gospodarczej na wsi. Zwróćmy uwagę na ważną sprawę — stan gotowości maszyn gromadziejskich do udzielania pomocy chłopom gospodarującym indywidualnie. Im lepiej będą pracować gromadziejskie maszyny na chłopskich polach, im lepsza będzie organizacja pracy — tym większe będzie zaufanie chłopów do GOM i tym większe i lepsze będzie wykorzystanie maszyn ośrodka. A

o to przecież walczymy. Wniosek stąd prosty — każda maszyna gromadziejska, która nie zda egzaminu w tej wielkiej kampanii, każdy błąd i brak troski GOM o sprawną przebieg żniw — osłabia pozycję tego ośrodka na wsi.

Mechanik Zespołu GOM Brzezina, pow. Jędrzejów, Stanisław Molenda, szczegółowo informuje nas o stanie maszyn i przygotowaniu do żniw na chłopskich polach.

Na dzień 30 czerwca w zasadzie maszyny wszystkich GOM-ów, których jest w tym powiecie 10, były gotowe do wyjścia w pole. A więc gotowych jest: 37 kosiarzy, 123 żniwniki, 6 snopowiązelek, 3 ciągniki (do transportu), 25 silników spalinywych (1 w TOR), na 25 silników elektrycznych, 22 gotowe, 3 przeznaczone do kaskacji. 29 czerwca dostali 6 nowych silników, mają jeszcze otrzyma 7. Na stan 51 młocarni, gotowych jest 44 (w tym do trzech brak jest łożysk). 7 skasowano, 5 młocarni ma nadzieję.

Prawie w 85 procentach maszyn są już rozprawdane po gromadach. Plany pracy GOM-ów na sprzątki żniw i młockę potwierdził przez prezidium GRN — są już w Zespole.

Np. GOM w Przysławiu na 12 żniwiarów ma plan 228 dni, a zebrano zamówień na 263 dni.

7 żniwiarów GOM w Mstyczowie ma obsłużyć 16 wsi w ciągu 133 dni. Czyli na jedną żniwnikę zaplanowano 19 dni, a w każdej wsi maszyna będzie pracować ponad 8 dni, tj.: 64 godziny. Podobnie realnie opracowane są plany pracy w GOM Słupia, Strzeszkowice i innych.

Plan żniw w ub. roku Zespół GOM w Brzezini wykonał w 119 proc. Plan tegorocznych siewów również przekroczone. GOM Opatkowice realizował w 141 proc. Nawierzycie w

130 proc. Słupia w 130 proc. Jedynie GOM-y Przysław i Wodzisław planów swoich nie wykonały.

Przyczyna tego jest prosta. — Słabo pracują tamtejsi kierownicy GOM-ów i bardzo mało interesują się pracą tych ośrodków miejscowe gromadziejskie rady narodowe.

I tu powtarza się stara prawda, tam gdzie są energiczni kierownicy GOM-ów, jak np. Kazimierz Małec w Słupie, Józef Ogórek w Imielinie, Jan Pietras w Opatkowicach, Edward Gielczek w Nawarżycach, którzy troszczą się o plany pracy, o stan maszyn, dbają o jak najlepsze wykorzystanie sprzętu i gdzie przeżyła rad narodowych kontrolując pracę GOM-ów — tam chłop są zadowolony z usług GOM, tam ośrodek nie ma kłopotów z wykonaniem planów i tam też powstają najprostsze formy zespołowej pracy — grupy wzajemnej pomocy.

W powiecie Jędrzejów grup takich jest 33, do których należy 452 chłopów. Grupy wzajemnej pomocy dobrze zdały egzamin w wiosennej akcji siewnej — a obecnie już są gotowe do żniw. Np. grupa Łaska w Słupie, składająca się z 10 chłopów, zobowiązała się przeprowadzić żniwa w ciągu 9 dni, dopinając maszyn, konserwując je oraz w 7 dni po zakończeniu akcji uregulować należność za ich wyposzczenie. Podobne zobowiązania podjęli członkowie grup w Nawarżycach, Mstyczowie i Rakowie. Jak wynika z tych zobowiązań, grupy wzajemnej pomocy w ogromnym stopniu ułatwiają pracę GOM-om, zabezpieczają należyte wykorzystanie sprzętu, a przez to samą sprawną pracą. Korzyści są obopólne.

Jedynie w Przysławiu, Wodzisławiu i Siedziszowie grupy te są bardzo mało aktywne, gdyż członkowie nie bardzo znają swoje możliwości. Czy opieka nad grupami wzajemnej pomocy należy tylko do kierowników GOM? Oczywiście, że nie tylko. Gospodarzem terenu odpowiedzialnym za produkcję rolną są przede wszystkim rady narodowe i Powiatowy Zarząd Rolnictwa w Jędrzejowie. Owszem, interesują się one wynikami pracy na wsi i ujętymi w cyfrowe dane, ale w jaki sposób zostały one osiągnięte i co należy zrobić, aby były one wyższe — tego już przeżyła gromadziejska rada narodowych nie wie. Grupy wzajemnej pomocy, w których chłop przeżywa się o wyższości mechanicznej uprawy, uczą się stosować zabiegi agrotechniczne, a jednocześnie rozumieją zasady zespołowego gospodarowania. Powiatowy Zarząd Rolnictwa i gromadziejskie rady narodowe pozostawiały kierownikom GOM-ów. A wiemy przecież, że kłopoty do gospodarza, który nie wie, którą drogą prowadzi do podniesienia rolnictwa na swoim terenie. (dł).

Na wystawie postępu technicznego w Pałacu Kultury i Nauki

Pracownicy Stalowni Huty im. Lenina wykonali model Stalowni w skali 1:20. Model przeznaczony jest na wystawę postępu technicznego w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Na zdjęciu: Prace przy modelu. Majster Grzesiak montuje piec przechyłowy martenowski.

Fot. — CAF

Dlaczego K. Gąciarz przestał być korespondentem „Słowa Ludu”

Kazimierz Gąciarz (gromada Mniów, pow. Kielce) przysłał do naszej redakcji kilka listów, w których opisywał pracę miejscowej świetlicy. Stwierdzał, że świetlica ta nie spełnia swej roli Gąciarz całą winę za to przypisywał kierownikowi świetlicy ob. Pelagii Wójcik. Z listów Gąciarza wynikało, że nie tyle chodzi mu o niedostateczną pracę świetlicy, ile o to, by spowodować zwolnienie Pelagii Wójcik ze stanowiska kierowniczki świetlicy.

Zbadaliśmy tę sprawę na miejscu. Oto co się okazało.

W połowie ub. roku członkowie koła ZMP dużo pracy włożyli w wyremontowanie starego domu i urządzenie w nim świetlicy. Oddział Kultury Prez. PRN w Kielcach na stanowisko kierowniczki tej świetlicy przysłał aktywistkę ZMP Pelagię Wójcik. Jasne jest, że świetlica ta jeszcze nie należała do pracującej. Lecz jest ona już teraz miejscem, w którym skupia się życie koła ZMP, gdzie przychodzą również i starsi mieszkańcy Węgrzynowa, by posłuchać radia, poczytać gazetę, czy wypocząć książkę. Dobra praca świetlicy utrudnia brak jakichkolwiek instrumentów muzycznych, nie ma również stołu pingpongowego.

Pelagia Wójcik, jako przewodnicząca koła ZMP i kierowniczka świetlicy, dużo serca wkłada w pracę świetlicy i w pracę młodzieży.

Dlaczego więc Kazimierz Gąciarz domagał się zwolnienia tej ze stanowiska kierowniczki świetlicy? Dlatego, że chciał aby to stanowisko objął jego kuzyn Stanisław Duda. W tym celu Gąciarz jako członek ZMP nie brał żadnego udziału w pracy miejscowego koła ZMP, ani też nie uczęszczał do świetlicy. Wspólnie ze swym kuzynem Stanisławem Dudą buntował młodzież przeciwko Pelagii Wójcik. W tym celu również pisał do redakcji listy, w których potępiał Pelagię Wójcik i domagał się od redakcji, by spowodowała zwolnienie tej ze stanowiska kierowniczki świetlicy.

Rola korespondenta jest bardzo szlachetna. Pisać on może o dobrych i złych rzeczach, które się wokół niego dzieją. Demaskuje wszelkie przejawy biurokracji, kumoterstwa i bezdusznego stosunku do człowieka pracy. Korespondent to aktywista społeczny. Bierze on czynny udział w życiu i pracy swego zakładu pracy czy gromady, a nie stoi na uboczu jak Kazimierz Gąciarz.

W takim wypadku nie wolno korespondentowi naduży-

Pamiętam dobrze atmosferę w Zakładach Metalowych w Radomiu w okresie przed konferencją partyjno-ekonomiczną w ub. r. Zbliżająca się konferencja absorbowała wtedy wszystkich. Każdy członek załogi zwracał się jak piskorz w nawale pracy poprzedzającej konferencję. Ten przyspieszony ruch pracy zapowiadał zbliżającą się dobiegającą wielką rozrachunkową, jakim niewątpliwie dla każdego zakładu jest dzień konferencji partyjno-ekonomicznej.

W tym roku w zakładach nie czuje się tak namacalnie bliskości konferencji. Mój rozmówca w zakładzie uzasadnił to logicznym wywoływaniem. Mówił on, że w gromadzie w pracy występuje rytm, kiedy ta praca nie ma jeszcze wytyczonego kierunku, kiedy ludzie, nie posiadając jeszcze pełnego rozeznania chwytają za wiele ogniw jednocześnie, nie trzymając dostatecznie mocno tych, które zadecydują o wynikach ich pracy. Ponieważ konferencja partyjno-ekonomiczna w ubiegłym roku — mówił dalej mój rozmówca — ustaliła ostatecznie główne kierunki pracy, do nowej konferencji partyjno-ekonomicznej idziemy już wyczerpanym torem. Dlatego przygotowania odbywają się spokojnie, bez gorączkowego pośpiechu.

Muszę przyznać, że byłam nie do końca zdziwiona — pamiętam doskonale główny problem, na który zostały skierowane przygotowania do konferencji w ubiegłym roku. Obecnie spodziewałam się, że towarzysze pójdą dalej i skierują uwagę na następne i kolejki problemy, rozstrzygnięcia i pogłębianie walki o obniżenie kosztów własnych produkcji.

W ubiegłym roku Zakłady Metalowe przed konferencją par-

Przed konferencją partyjno-ekonomiczną u „Waltera”

O wynikach decyduje człowiek

tyjno-ekonomiczna przekraczały poważnie plan obniżki kosztów własnych. W toku przygotowań do konferencji wysunęły się na czoło zagadnienia uporządkowania gospodarki w zakładzie, dotychczas chałtury, a dlatego uniemożliwiającej systematyczną walkę o zmniejszenie kosztów produkcji. W tamtych konkretnych warunkach było to rzeczywiście główne, decydujące ogniwo, za które należało uchwycić, aby osiągnąć spodziewane efekty gospodarcze.

Rok to jednak bardzo dużo. I rok powinien być niewątpliwie wystarczający, aby przy pełnej mobilizacji załogi stworzyć solidne podstawy dla takiej gospodarki w Zakładach Metalowych, która by ułatwiała i usprawniała walkę o obniżkę kosztów. Czyżby od ubiegłego roku nie się w Zakładach Metalowych nie zmieniło, czyżby w tym czasie nie nie zrobiono?

Cały szereg obiektywnie istniejących faktów, które stanowią zaprzeczanie temu twierdzeniu. W tym czasie i kierownictwo zakładu i załoga włożyły wiele trudu, wnieśli ogromne pomysły i wyniki, aby usunąć i przezwyciężyć główne słabości w gospodarce zakładu. Znikły z maszyn ogromne stany ponadnormatywne, społeczne komisje gospodarki materiałowej pracują z powodzeniem nad zlikwidowaniem marnotrawstwa, coraz lepiej jest planowanie zakładu, produkują się coraz lepiej i tańsze artykuły, o czym mówią np. wskaźniki produkcji maszyn do szycia.

Oczywiście w dziedzinie gospodarki zakładów wiele jeszcze zostało do zrobienia. Czy jednak te właśnie zagadnienia winny być i w tym roku głównymi, czy to są właśnie owe główne ogniwa?

Analizując tematy komisji głównej, powołanej do przeprowadzenia przygotowań poprzedzających konferencję partyjno-ekonomiczną, tak właśnie mogłoby się wydawać. W tematyce tej, ogłoszonej w początkach czerwca znów na czoło wysuwają się sprawy organizacyjne, zmierzające do uporządkowania gospodarki zakładów. Kilka pierwszych punktów omawia szeroko wytyczne dla gospodarstwa przyprządowania w zakładzie, dalej mówi się o kontroli procesów technologicznych, o uporządkowaniu dokumentacji pracy i plany, o przygotowaniu zakładu do rozrachunku międzyzakładowego.

Oczywiście zagadnienia takie, jak konieczność uporządkowania gospodarki przyprządowania i plany w zakładzie istnieją i muszą one znaleźć swoje odbicie w tematyce przedkonferencyjnej, zwłaszcza jeśli zakład ma przejść na rozrachunek międzyzakładowy.

Sprawy przygotowania do rozrachunku międzyzakładowego jest niewątpliwie tym nowym elementem, który przyczyni się do pogłębienia i rozszerzenia walki o potaniecie produkcji. Ale jak długo jeszcze zakład, idąc drogą posunięć organizacyjnych, posunieć ogólnych, wychodzących od kierownictwa ba-

dział poprawiał efekty gospodarcze?

W ostatecznym wyniku o dalszym postępie w dziedzinie obniżki kosztów własnych — obniżki pojętej najszerzej, zadecyduje załoga, jej wydajność pracy, jej bezpośrednie zaangażowanie w tę walkę. I tu jest właśnie sedno sprawy, tu jest ta szeroka platforma, na której jedynie możliwy jest stały postęp. A tematyka przedkonferencyjna to sprawa pominięcia niemal zupełnie, nie zostawiającej miejsca dla inicjatywy załogi. Wszystkie zamierzenia, o których mówi tematyka, zaczynają się i kończą na kierownictwie zakładu, na średnim i wyższym personelu technicznym. Wydaje się, że człowiek stojący przy warsztacie, ten, który bezpośrednio realizuje plan produkcyjny nie ma tutaj nic do powiedzenia.

Komisja Główna, a więc i kierownictwo zakładu, które w tej komisji jest reprezentowane, winno jeszcze za mało wysuwać nowych problemów, które mogłyby i rozszerzyłyby walcę i o obniżkę kosztów, włączając w nią całą załogę.

Jeśli mówimy o podniesieniu wydajności pracy, mamy oczywiście na myśli zwiększoną wydajność we właściwym tego słowa znaczeniu — nie drogą zwiększenia wysiłku między ludzkich, a drogą zwiększenia mechanizacji. A do tego niezbędne są wnioski i pomysły racjonalizatorskie. Tematyka przedkonferencyjna zakłada młocząc, że wnioski takie będą, gdyż jeden skromny jej punkt mówi o „zwiększeniu zaangażowania zmian na

kartach operacyjnych, wynikających z wniosków racjonalizatorskich”. To jednak grube za mało, aby ta cenna inicjatywa załogi mogła się w pełni rozwinąć.

Trzeba powiedzieć, że wnioski takie rzeczywiście są. Jest ich nawet dużo — do 11 lipca członkowie załogi zgłoszyli 600 wniosków przed zbliżającą się konferencją partyjno-ekonomiczną. Cała jednak praca z załogą w tym kierunku została sepechniona w okresie przedkonferencyjnym na boczny tor, nie znajdując się w centrum uwagi komisji.

Zajęcie się wnioskami i projektami racjonalizatorskimi załogi poleceno komórkę wynalazczości. Tow. Piwowarczyk kierownik tej komórki poprowadził pracę we właściwym kierunku. Dodatkowa tematyka opracowana przez niego dla załogi wydawała się produkcyjną w dużej mierze uzupełniać braki tematyki głównej, a przynajmniej jedną z jej punktów — obniżenie produktywności produkcji — otwiera drogę dla rozwijających się inicjatyw poszczególnych członków załogi w podniesieniu wydajności pracy.

Wszystko to jednak zostało zrobione przysługowo „na pięć minut”. Łatwo się dać, gdy ta ogromna praca, jaka jest inspirowanie wniosków racjonalizatorskich wśród załogi, ich rozpatrzenie, ocena i wprowadzenie do produkcji, zajmuje się dotychczas jeden człowiek — kierownik komórki wynalazczości. Z tematyką załoga zapoznana jest na specjalnych zebraniach wydzielonych dopiero 2

lipca, podczas gdy konferencja partyjno-ekonomiczna odbędzie się już 18 lipca.

I winę za to ponosi nie komórka wynalazczości, która w normalnym toku pracy ma dostatecznie wiele obowiązków, z których zresztą wywiązuje się dobrze, o czym m. in. może świadczyć pierwszy w historii zakładu wypadek, że w ciągu jednego miesiąca, tj. czerwca wprowadzono do produkcji 100 projektów racjonalizatorskich, a Komisja Główna oraz kierownictwo zakładu, które tej tak ważnej sprawie nie poświęciło należytej uwagi. Główną winę ponosi tutaj jednak kierownictwo organizacji partyjnej, które po prostu zaniechało, straciło o pole widzenia taki fakt, że o wynikach walki decyduje człowiek. Dlatego konieczne jest rozbudzenie inicjatywy i aktywności każdego członka załogi.

Przykład Zakładów Metalowych nie jest odosobniony. Doświadczenia z odbytych już konferencji partyjno-ekonomicznych w innych zakładach oraz przygotowania do nich uczą, że i inni kierownicy zakładów nie doceniają należycie walki o zwiększenie wydajności pracy poprzez rozwinięcie i pobudzenie inicjatyw załogi w tym kierunku. W szerokim wachlarzu zagadnień dotyczących walki o obniżkę kosztów własnych to właśnie zagadnienie — stoi często na pierwszym końcu.

W walce o obniżkę kosztów własnych zagadnienie wzrostu wydajności pracy drogą pełnego rozbudzenia inicjatyw załogi w tym kierunku musi odgrywać swą właściwą rolę. To ramię, które przynajmniej swą ekonomia polityczną.

I. CZAPLAŃSKA

Czynem witają Festiwal

Dla uczczenia Święta 22 Lipca i V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów Pracownicy Prezydium MRN w Skarżysku Kamiennym na czele z przewodniczącym tow. Biskupem zobowiązali się uprządkować plac wokół budynku Prezydium i Komitetu Miejskiego oraz zasiać tam kwiaty i trawę. Za przykładem pracowników PMRN do czynu festiwalowego powinni przystąpić wszyscy mieszkańcy Osiedla „Młocza” i doposażenie do należącego porządku zaniedbane dotychczas tereny.

Albin Borowik
korespondent

Co, GDZIE, kiedy?

PIĄTEK,
15 LIPCA 1955 R.

KIELCE:
KINO „MOSKWA” — „Dziesięć przemyśleń” — film prod. francuskiej.
KINO „ROBOTNIK” — „Nocny rytm” — film prod. polskiej.

DZURY APTEKI:
Apteka Społeczna Nr 107 — ul. Sienkiewicza 15.

NUMERY TELEFONOWE:
Pogotowie Ratunkowe Nr 2. 8.
Straz Pożarna Nr 1. 8.
Młocza Osiedla centr. tel. 13. 12.

SKARŻYSKO:
KINO „MIR” — „Dziesięć przemyśleń” — film prod. polskiej.
KINO „WOLNOŚĆ” — „Dziesięć przemyśleń” — film prod. polskiej.

RAVIERO

PROGRAM I
5.05 Wiadomości. 5.10 Poranne rozmiłowanie. 5.30 Muzyka poranna. 5.48 Gimnastyka. 5.55 Sygnał czasu. 6.00 Stan pogody i dziennik poranny. 6.15 Muzyka bajkowa. 6.30 Kalendarz. 6.45 Wiadomości. 6.55 Program dnia. 7.00 Stan pogody i dziennik poranny. 7.15 Melodie ludowe. 7.30 Stan pogody. 7.45 Wiadomości. 7.50 „Bajki, sztuka”. 8.05 Koncert. 8.15 Muzyka. 8.45 Piesni. 8.55 Sygnał czasu. 9.00 Stan pogody i dziennik poranny. 9.15 Muzyka bajkowa. 9.30 Kalendarz. 9.45 Wiadomości. 9.55 Program dnia. 10.00 Stan pogody i dziennik poranny. 10.15 Muzyka bajkowa. 10.30 Kalendarz. 10.45 Wiadomości. 10.55 Program dnia. 11.00 Stan pogody i dziennik poranny. 11.15 Muzyka bajkowa. 11.30 Kalendarz. 11.45 Wiadomości. 11.55 Program dnia. 12.00 Stan pogody i dziennik poranny. 12.15 Muzyka bajkowa. 12.30 Kalendarz. 12.45 Wiadomości. 12.55 Program dnia. 13.00 Stan pogody i dziennik poranny. 13.15 Muzyka bajkowa. 13.30 Kalendarz. 13.45 Wiadomości. 13.55 Program dnia. 14.00 Stan pogody i dziennik poranny. 14.15 Muzyka bajkowa. 14.30 Kalendarz. 14.45 Wiadomości. 14.55 Program dnia. 15.00 Stan pogody i dziennik poranny. 15.15 Muzyka bajkowa. 15.30 Kalendarz. 15.45 Wiadomości. 15.55 Program dnia. 16.00 Stan pogody i dziennik poranny. 16.15 Muzyka bajkowa. 16.30 Kalendarz. 16.45 Wiadomości. 16.55 Program dnia. 17.00 Stan pogody i dziennik poranny. 17.15 Muzyka bajkowa. 17.30 Kalendarz. 17.45 Wiadomości. 17.55 Program dnia. 18.00 Stan pogody i dziennik poranny. 18.15 Muzyka bajkowa. 18.30 Kalendarz. 18.45 Wiadomości. 18.55 Program dnia. 19.00 Stan pogody i dziennik poranny. 19.15 Muzyka bajkowa. 19.30 Kalendarz. 19.45 Wiadomości. 19.55 Program dnia. 20.00 Stan pogody i dziennik poranny. 20.15 Muzyka bajkowa. 20.30 Kalendarz. 20.45 Wiadomości. 20.55 Program dnia. 21.00 Stan pogody i dziennik poranny. 21.15 Muzyka bajkowa. 21.30 Kalendarz. 21.45 Wiadomości. 21.55 Program dnia. 22.00 Stan pogody i dziennik poranny. 22.15 Muzyka bajkowa. 22.30 Kalendarz. 22.45 Wiadomości. 22.55 Program dnia. 23.00 Stan pogody i dziennik poranny. 23.15 Muzyka bajkowa. 23.30 Kalendarz. 23.45 Wiadomości. 23.55 Program dnia. 24.00 Stan pogody i dziennik poranny. 24.15 Muzyka bajkowa. 24.30 Kalendarz. 24.45 Wiadomości. 24.55 Program dnia. 25.00 Stan pogody i dziennik poranny. 25.15 Muzyka bajkowa. 25.30 Kalendarz. 25.45 Wiadomości. 25.55 Program dnia. 26.00 Stan pogody i dziennik poranny. 26.15 Muzyka bajkowa. 26.30 Kalendarz. 26.45 Wiadomości. 26.55 Program dnia. 27.00 Stan pogody i dziennik poranny. 27.15 Muzyka bajkowa. 27.30 Kalendarz. 27.45 Wiadomości. 27.55 Program dnia. 28.00 Stan pogody i dziennik poranny. 28.15 Muzyka bajkowa. 28.30 Kalendarz. 28.45 Wiadomości. 28.55 Program dnia. 29.00 Stan pogody i dziennik poranny. 29.15 Muzyka bajkowa. 29.30 Kalendarz. 29.45 Wiadomości. 29.55 Program dnia. 30.00 Stan pogody i dziennik poranny. 30.15 Muzyka bajkowa. 30.30 Kalendarz. 30.45 Wiadomości. 30.55 Program dnia. 31.00 Stan pogody i dziennik poranny. 31.15 Muzyka bajkowa. 31.30 Kalendarz. 31.45 Wiadomości. 31.55 Program dnia. 32.00 Stan pogody i dziennik poranny. 32.15 Muzyka bajkowa. 32.30 Kalendarz. 32.45 Wiadomości. 32.55 Program dnia. 33.00 Stan pogody i dziennik poranny. 33.15 Muzyka bajkowa. 33.30 Kalendarz. 33.45 Wiadomości. 33.55 Program dnia. 34.00 Stan pogody i dziennik poranny. 34.15 Muzyka bajkowa. 34.30 Kalendarz. 34.45 Wiadomości. 34.55 Program dnia. 35.00 Stan pogody i dziennik poranny. 35.15 Muzyka bajkowa. 35.30 Kalendarz. 35.45 Wiadomości. 35.55 Program dnia. 36.00 Stan pogody i dziennik poranny. 36.15 Muzyka bajkowa. 36.30 Kalendarz. 36.45 Wiadomości. 36.55 Program dnia. 37.00 Stan pogody i dziennik poranny. 37.15 Muzyka bajkowa. 37.30 Kalendarz. 37.45 Wiadomości. 37.55 Program dnia. 38.00 Stan pogody i dziennik poranny. 38.15 Muzyka bajkowa. 38.30 Kalendarz. 38.45 Wiadomości. 38.55 Program dnia. 39.00 Stan pogody i dziennik poranny. 39.15 Muzyka bajkowa. 39.30 Kalendarz. 39.45 Wiadomości. 39.55 Program dnia. 40.00 Stan pogody i dziennik poranny. 40.15 Muzyka bajkowa. 40.30 Kalendarz. 40.45 Wiadomości. 40.55 Program dnia. 41.00 Stan pogody i dziennik poranny. 41.15 Muzyka bajkowa. 41.30 Kalendarz. 41.45 Wiadomości. 41.55 Program dnia. 42.00 Stan pogody i dziennik poranny. 42.15 Muzyka bajkowa. 42.30 Kalendarz. 42.45 Wiadomości. 42.55 Program dnia. 43.00 Stan pogody i dziennik poranny. 43.15 Muzyka bajkowa. 43.30 Kalendarz. 43.45 Wiadomości. 43.55 Program dnia. 44.00 Stan pogody i dziennik poranny. 44.15 Muzyka bajkowa. 44.30 Kalendarz. 44.45 Wiadomości. 44.55 Program dnia. 45.00 Stan pogody i dziennik poranny. 45.15 Muzyka bajkowa. 45.30 Kalendarz. 45.45 Wiadomości. 45.55 Program dnia. 46.00 Stan pogody i dziennik poranny. 46.15 Muzyka bajkowa. 46.30 Kalendarz. 46.45 Wiadomości. 46.55 Program dnia. 47.00 Stan pogody i dziennik poranny. 47.15 Muzyka bajkowa. 47.30 Kalendarz. 47.45 Wiadomości. 47.55 Program dnia. 48.00 Stan pogody i dziennik poranny. 48.15 Muzyka bajkowa. 48.30 Kalendarz. 48.45 Wiadomości. 48.55 Program dnia. 49.00 Stan pogody i dziennik poranny. 49.15 Muzyka bajkowa. 49.30 Kalendarz. 49.45 Wiadomości. 49.55 Program dnia. 50.00 Stan pogody i dziennik poranny. 50.15 Muzyka bajkowa. 50.30 Kalendarz. 50.45 Wiadomości. 50.55 Program dnia. 51.00 Stan pogody i dziennik poranny. 51.15 Muzyka bajkowa. 51.30 Kalendarz. 51.45 Wiadomości. 51.55 Program dnia. 52.00 Stan pogody i dziennik poranny. 52.15 Muzyka bajkowa. 52.30 Kalendarz. 52.45 Wiadomości. 52.55 Program dnia. 53.00 Stan pogody i dziennik poranny. 53.15 Muzyka bajkowa. 53.30 Kalendarz. 53.45 Wiadomości. 53.55 Program dnia. 54.00 Stan pogody i dziennik poranny. 54.15 Muzyka bajkowa. 54.30 Kalendarz. 54.45 Wiadomości. 54.55 Program dnia. 55.00 Stan pogody i dziennik poranny. 55.15 Muzyka bajkowa. 55.30 Kalendarz. 55.45 Wiadomości. 55.55 Program dnia. 56.00 Stan pogody i dziennik poranny. 56.15 Muzyka bajkowa. 56.30 Kalendarz. 56.45 Wiadomości. 56.55 Program dnia. 57.00 Stan pogody i dziennik poranny. 57.15 Muzyka bajkowa. 57.30 Kalendarz. 57.45 Wiadomości. 57.55 Program dnia. 58.00 Stan pogody i dziennik poranny. 58.15 Muzyka bajkowa. 58.30 Kalendarz. 58.45 Wiadomości. 58.55 Program dnia. 59.00 Stan pogody i dziennik poranny. 59.15 Muzyka bajkowa. 59.30 Kalendarz. 59.45 Wiadomości. 59.55 Program dnia. 60.00 Stan pogody i dziennik poranny. 60.15 Muzyka bajkowa. 60.30 Kalendarz. 60.45 Wiadomości. 60.55 Program dnia. 61.00 Stan pogody i dziennik poranny. 61.15 Muzyka bajkowa. 61.30 Kalendarz. 61.45 Wiadomości. 61.55 Program dnia. 62.00 Stan pogody i dziennik poranny. 62.15 Muzyka bajkowa. 62.30 Kalendarz. 62.45 Wiadomości. 62.55 Program dnia. 63.00 Stan pogody i dziennik poranny. 63.15 Muzyka bajkowa. 63.30 Kalendarz. 63.45 Wiadomości. 63.55 Program dnia. 64.00 Stan pogody i dziennik poranny. 64.15 Muzyka bajkowa. 64.30 Kalendarz. 64.45 Wiadomości. 64.55 Program dnia. 65.00 Stan pogody i dziennik poranny. 65.15 Muzyka bajkowa. 65.30 Kalendarz. 65.45 Wiadomości. 65.55 Program dnia. 66.00 Stan pogody i dziennik poranny. 66.15 Muzyka bajkowa. 66.30 Kalendarz. 66.45 Wiadomości. 66.55 Program dnia. 67.00 Stan pogody i dziennik poranny. 67.15 Muzyka bajkowa. 67.30 Kalendarz. 67.45 Wiadomości. 67.55 Program dnia. 68.00 Stan pogody i dziennik poranny. 68.15 Muzyka bajkowa. 68.30 Kalendarz. 68.45 Wiadomości. 68.55 Program dnia. 69.00 Stan pogody i dziennik poranny. 69.15 Muzyka bajkowa. 69.30 Kalendarz. 69.45 Wiadomości. 69.55 Program dnia. 70.00 Stan pogody i dziennik poranny. 70.15 Muzyka bajkowa. 70.30 Kalendarz. 70.45 Wiadomości. 70.55 Program dnia. 71.00 Stan pogody i dziennik poranny. 71.15 Muzyka bajkowa. 71.30 Kalendarz. 71.45 Wiadomości. 71.55 Program dnia. 72.00 Stan pogody i dziennik poranny. 72.15 Muzyka bajkowa. 72.30 Kalendarz. 72.45 Wiadomości. 72.55 Program dnia. 73.00 Stan pogody i dziennik poranny. 73.15 Muzyka bajkowa. 73.30 Kalendarz. 73.45 Wiadomości. 73.55 Program dnia. 74.00 Stan pogody i dziennik poranny. 74.15 Muzyka bajkowa. 74.30 Kalendarz. 74.45 Wiadomości. 74.55 Program dnia. 75.00 Stan pogody i dziennik poranny. 75.15 Muzyka bajkowa. 75.30 Kalendarz. 75.45 Wiadomości. 75.55 Program dnia. 76.00 Stan pogody i dziennik poranny. 76.15 Muzyka bajkowa. 76.30 Kalendarz. 76.45 Wiadomości. 76.55 Program dnia. 77.00 Stan pogody i dziennik poranny. 77.15 Muzyka bajkowa. 77.30 Kalendarz. 77.45 Wiadomości. 77.55 Program dnia. 78.00 Stan pogody i dziennik poranny. 78.15 Muzyka bajkowa. 78.30 Kalendarz. 78.45 Wiadomości. 78.55 Program dnia. 79.00 Stan pogody i dziennik poranny. 79.15 Muzyka bajkowa. 79.30 Kalendarz. 79.45 Wiadomości. 79.55 Program dnia. 80.00 Stan pogody i dziennik poranny. 80.15 Muzyka bajkowa. 80.30 Kalendarz. 80.45 Wiadomości. 80.55 Program dnia. 81.00 Stan pogody i dziennik poranny. 81.15 Muzyka bajkowa. 81.30 Kalendarz. 81.45 Wiadomości. 81.55 Program dnia. 82.00 Stan pogody i dziennik poranny. 82.15 Muzyka bajkowa. 82.30 Kalendarz. 82.45 Wiadomości. 82.55 Program dnia. 83.00 Stan pogody i dziennik poranny. 83.15 Muzyka bajkowa. 83.30 Kalendarz. 83.45 Wiadomości. 83.55 Program dnia. 84.00 Stan pogody i dziennik poranny. 84.15 Muzyka bajkowa. 84.30 Kalendarz. 84.45 Wiadomości. 84.55 Program dnia. 85.00 Stan pogody i dziennik poranny. 85.15 Muzyka bajkowa. 85.30 Kalendarz. 85.45 Wiadomości. 85.55 Program dnia. 86.00 Stan pogody i dziennik poranny. 86.15 Muzyka bajkowa. 86.30 Kalendarz. 86.45 Wiadomości. 86.55 Program dnia. 87.00 Stan pogody i dziennik poranny. 87.15 Muzyka bajkowa. 87.30 Kalendarz. 87.45 Wiadomości. 87.55 Program dnia. 88.00 Stan pogody i dziennik poranny. 88.15 Muzyka bajkowa. 88.30 Kalendarz. 88.45 Wiadomości. 88.55 Program dnia. 89.00 Stan pogody i dziennik poranny. 89.15 Muzyka bajkowa. 89.30 Kalendarz. 89.45 Wiadomości. 89.55 Program dnia. 90.00 Stan pogody i dziennik poranny. 90.15 Muzyka bajkowa. 90.30 Kalendarz. 90.45 Wiadomości. 90.55 Program dnia. 91.00 Stan pogody i dziennik poranny. 91.15 Muzyka bajkowa. 91.30 Kalendarz. 91.45 Wiadomości. 91.55 Program dnia. 92.00 Stan pogody i dziennik poranny. 92.15 Muzyka bajkowa. 92.30 Kalendarz. 92.45 Wiadomości. 92.55 Program dnia. 93.00 Stan pogody i dziennik poranny. 93.15 Muzyka bajkowa. 93.30 Kalendarz. 93.45 Wiadomości. 93.55 Program dnia. 94.00 Stan pogody i dziennik poranny. 94.15 Muzyka bajkowa. 94.30 Kalendarz. 94.45 Wiadomości. 94.55 Program dnia. 95.00 Stan pogody i dziennik poranny. 95.15 Muzyka bajkowa. 95.30 Kalendarz. 95.45 Wiadomości. 95.55 Program dnia. 96.00 Stan pogody i dziennik poranny. 96.15 Muzyka bajkowa. 96.30 Kalendarz. 96.45 Wiadomości. 96.55 Program dnia. 97.00 Stan pogody i dziennik poranny. 97.15 Muzyka bajkowa. 97.30 Kalendarz. 97.45 Wiadomości. 97.55 Program dnia. 98.00 Stan pogody i dziennik poranny. 98.15 Muzyka bajkowa. 98.30 Kalendarz. 98.45 Wiadomości. 98.55 Program dnia. 99.00 Stan pogody i dziennik poranny. 99.15 Muzyka bajkowa. 99.30 Kalendarz. 99.45 Wiadomości. 99.55 Program dnia. 100.00 Stan pogody i dziennik poranny. 100.15 Muzyka bajkowa. 100.30 Kalendarz. 100.45 Wiadomości. 100.55 Program dnia.

Kronika Kielc i Skarżyska

Otwieramy okna »Domku«...

O Spółdzielczym Zrzeszeniu Budowy Domków Jednorodzinnych »Domki« pisaliśmy przed kilku miesiącami. Spółdzielnia ta miała wiele trudności z administracją, z przycięciem terenów pod budowę domków i wiele... ambitnych planów na przyszłość.

Potem o spółdzielni było cicho. Tak cicho, że niewiele miało adresy jej członków (biuro własnego nie posiada) toteż gdy przed kilkoma dniami, chcemy dowiedzieć się, jaki jest adres, ta prosta na pozór sprawa okazała się naprawdę problemem. Pożyteczna i obiecująca w swoich założeniach instytucja borykała się z powyższymi trudnościami.

Ale według stwierdzenia ob. Morzeńskiego, przewodniczącego zarządu tej spółdzielni — fakty te należą już do historii.

JAK WOBEC TEGO JEST OBECNIE

Obecne plany spółdzielni pozwalają wierzyć w ich realizację. Przewidują one konkretne rozpoczęcie budowy domków w roku bieżącym. Przewodniczący zarządu spółdzielni opowiada o przyszłych jej działaniach w terenach o wyborze materiałów budowlanych, które oprócz trwałych posiadają drugą, bardzo ważną cechę — taniść. Materiał tym jest siosowany coraz szerzej materiał zastępczy — »żużlowapno«, który składa się z żużlu paleniskowego i wapna, a więc materiałów, łatwych do zdobycia i nie drogich. Według pobieżnych kosztorysów cena jednego domku wynosiłby około 70 tysięcy złotych.

Definitywne rozpoczęcie prac przy budowie przewidziane jest w III i IV kwartale, z chwilą uprządkowania terenów pod budowę domków (obok »Kadzielnia«) przeznaczonych pod budowę. Do tego czasu zakończona została także dokumentacja projektowa — kosztorysowa, bez której nie można rozpocząć prac.

Z rozpoczęciem prac jednakże związane jest jeszcze cała masa robot przygotowawczych, jak: pomiar terenów, zgromadzenie materiałów no i tzw. »uzbrojenie« placu.

I tu właśnie wyłania się pierwsza trudność, na jaką napotyka grupa zapalczyków z »Domku«. Trudnością ta jest wspomniane już »uzbrojenie« terenów budowlanych, o co zarząd spółdzielni prosi Prez. MRN w Kielcach. Sprawa ta nie powinna napotykać na większe trudności, gdyż

tak woda, jak i światło elektryczne znajdują się bardzo blisko.

Drugą bolączką, ale już większą, jest sprawa zakupu materiałów budowlanych, jak drewno na więzienia dachowe oraz na wykończenie budynków, którego zarząd spółdzielni, w imieniu 34 członków, prosi instytucję zajmującą się rozprawianiem drzewa budowlanego o pomoc w zakupie potrzebnych ilości materiałów.

WNIOSKI

Jak więc widzimy, Zrzeszenie Budowy Domków Jednorodzinnych jest już bliżej realizacji.

Dlaczego...

...w sklepie owocowym przy ul. Armii Ludowej nr. 75 panuje taki brud i nieporządek.

...w sklepie rybnym przy ul. Armii Ludowej sprzedawcy nie zasłonili towaru przed muchami.

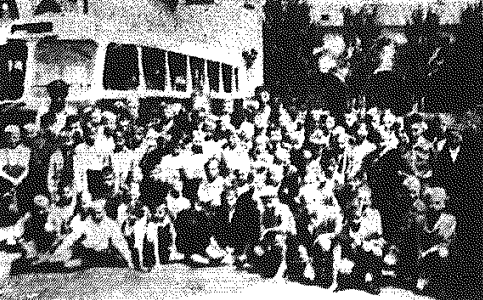
A. Kopeć

Na Osiedlu Młocza nie uruchomiono dotychczas kina? Miejska tam ponad 6 tys. ludzi, którzy chcą iść do kina zmuszeni są chodzić, aż do Skarżyska Zachodniego. A przecież na Młoczu jest odpowiednia sala z kabiną i specjalne urządzenia służące do wyświetlania filmu.

● Listonosz wiejski Stanisław Majcherek z Masłowa (pow. Kielce), który doręcza listy do 8 wiosek, już od roku nie przewozi do wsi Burek, a listy i gazety pośladko do adresatów przez dzieci szkolne.

● PZGS w Jędrzejowie w dniu 16 czerwca podało mieszkańcom Opatkowia mylną wiadomość o dostawieniu cegieł do magazynu? Z blizszych i dalszych wsi zbieżeli się chłopcy, którzy czekali przed magazynem przez 2 dni i w końcu wyjechali bez cegieł.

Odjechali na kolonie letnie



W ostatnich dniach odjechała z Kielc grupa dzieci pracowników resortu gospodarki komunalnej na kolonie letnie, zorganizowaną w Roklinie, pow. Włoszczowa. Na zdjęciu: Dzieci przy swoim autobusie, który zawiezie ich na miejsce, gdzie przebiegać będą nabożeństwa i zdrowie w okolicy zalesionej.

SPÓŁDZIELNIA PRACY »DOZÓR MIENIA« W KIELCACH

— przyjmuje zlecenia —
NA DOZOROWANIE OBIEKTÓW I SKLEPÓW

Bliższych szczegółów udziela się w biurze Spółdzielni w Kielcach, ul. Moniuszki 19

Uwaga, konsumenci!

ZABAWĘ TANECZNĄ w Restauracji »Bristol«

W DNIU 16 LIPCA 1955 R.

— urzędują —
DYREKCJA KIELECKICH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH

POCZĄTEK ZABAWY O GODZ. 21

WSTĘP OD OSOBY ŻŁ 15.

BUFET OFFICIE ZAOPATRZONY.

GRA ORKIESTRA KZG.

ZAPRASZA SIĘ WSZYSTKICH MIŁOŚNIKÓW TANCA.

Unieważnienie

UNIEWAŻNIA SIĘ dowód rejestracyjny A - 12627 na cłagnik marki »Urus« własność Odlewni Radomskich w Radomiu, zgubiony w dniu 9. VII. br. na trasie — ul. 22 Lipca i Słowackiego w Radomiu.

KULTURA FIZYCZNA I SPORT

Pływackie mistrzostwa ZS Stal w Ostrowcu

Przez trzy dni odbywały się w Ostrowcu zawody pływackie o mistrzostwo zawodników tego zrychlenia powołanych na obóz kadry przed Festiwalem. W imieniu Rady Głównej ZS Stal oraz w imieniu organizatorów otwarcia mistrzostw dokonał ob. Stepien. W serdecznych słowach powitał on uczestników mistrzostw, podkreślając, iż sport pływacki cieszy się w Ostrowcu wielką popularnością i to jest jednym z powodów zorganizowania mistrzostw właśnie w tym ośrodku. Ob. Stepien podkreślił również, że przedni walek najlepszych pływaków ZS Stal mają w tym roku szczególny charakter i znaczenie, gdyż odbywają się one w przeddzień V Festiwalu Młodzieży i Studentów, wspaniałego przeglądu dotychczasowego dorobku i doświadczeń młodzieży wszystkich krajów, a przede wszystkim sportowców kraczących w pierwszych szeregach bojowników o sprawę pokój.

WYNIKI ZAWODÓW

Dziewczęta

100 m st. klas.	1.37.3
Kilka (Staliność)	
Zarycka (Siemianowice)	1.40.0
100 m st. dow.	
Dziacka (Zabrze)	1.34.4
Widera (Siemianowice)	1.34.6
100 m st. grzbiet.	
Zarycka (Siemianowice)	1.40.2
Romanowicz (Łódź)	1.56.8
100 m st. grzbiet.	
Widera (Siemianowice)	1.45.8
Mańczyk (Zabrze)	1.48.5
400 m st. dow.	
Karkoszka (Siemianowice)	7.14.4
Dziacka (Zabrze)	7.50.8
4x50 m st. zmiennym	
Zabrze	3.07.3
Siemianowice I	3.11.0

Chłopcy

100 m st. klas.	1.33.4
Kwatek (Wrocław)	
Krawczyk (Toruń)	1.35.1
100 m st. grzbiet.	
Biernat (Wrocław)	1.29.8
Barvila (Toruń)	1.31.8
100 m st. dow.	
Mikita (Wrocław)	1.08.0
Elernat (Wrocław)	1.16.8
100 m st. grzbiet.	
Kalinowski (Wrocław)	1.34.8
Krzemieniecki (Poznań)	1.35.5
4x50 m st. dow.	
Wrocław	2.14.2
Łódź	2.30.2
4x50 m st. zmiennym	
Wrocław	2.45.0
Zabrze	2.53.6
Ostrowiec	2.53.8

400 m st. dow.

Mikita (Wrocław)	6.34.5
Rolnik (Gliwice)	6.50.9
100 m st. grzbiet.	
Zyska (Siemianowice)	1.47.8
Cerba (Poznań)	1.50.7
100 m st. grzbiet.	
Helwa (Zabrze)	1.38.2
Browa (Gliwice)	1.43.6
400 m st. dow.	
Helwa (Zabrze)	7.47.7
Parzybut (Łódź)	7.53.3
100 m st. dow.	
Helwa (Zabrze)	1.28.2
Parzybut (Łódź)	1.35.9

Juniorzy

100 m st. klas.	1.37.3
Kilka (Staliność)	
Zarycka (Siemianowice)	1.40.0
100 m st. dow.	
Dziacka (Zabrze)	1.34.4
Widera (Siemianowice)	1.34.6
100 m st. grzbiet.	
Zarycka (Siemianowice)	1.40.2
Romanowicz (Łódź)	1.56.8
100 m st. grzbiet.	
Widera (Siemianowice)	1.45.8
Mańczyk (Zabrze)	1.48.5
400 m st. dow.	
Karkoszka (Siemianowice)	7.14.4
Dziacka (Zabrze)	7.50.8
4x50 m st. zmiennym	
Zabrze	3.07.3
Siemianowice I	3.11.0

200 m st. klas.

Sumińska (Poznań)	3.41.4
Belżyńska (Poznań)	3.46.3
4x100 m st. dow.	
Siemianowice	7.34.7
Poznań	8.46.3
100 m st. klas.	
Nowacki (Szczecin)	1.20.3
Zys (Wrocław)	1.20.7
100 m st. dow.	
Czerwik (Ostrowiec)	1.05.8
Tumilowicz (Szczecin)	1.06.4
100 m st. grzbiet.	
Nawa (Świętochłowice)	1.20.2
Tumilowicz (Szczecin)	1.21.0
200 m st. klas.	
Luniec (Staliność)	3.05.2
Turek (Łódź)	3.06.2
400 m st. dow.	
Czerwik (Ostrowiec)	5.19.2
Borecki (Łódź)	5.29.0
4x200 m st. dow.	
Szczecin	10.56.8